NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, sobota 25 grudnia 1926 288

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·00
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

Refleksje arabskie

Kraków, 24 grudnia.

(Th.) Zgoła nowe akcenty dolatują z prasy arabskiej z Palestyny — jakby smętne, żałosne, liryczne. „Kryzys" w sjonizmie, który nas tak głęboko boli, zaczyna naszych arabskich przeciwników nastrajać mocno sentymentalnie. Z początku, gdy nastała stagnacja, spowodowana, zresztą, całym szeregiem przyczyn od nas niezależnych, a nie zawinionych, prasa arabska w jej wojowniczej części, zadęła w mocne fanfary zwycięstwa i triumfu: przetrzymali niebezpieczeństwo najazdu, a oto trąbi się: victoria! A w pomoc im przyszedł Dr. Pritchett, wysłannik instytutu Carnegie'go, który przybył, widział i — zadecydował. Naturalnie: przez panów effendich poinformowany, a nie mając i nie szukając sposobności i możliwości do dokładniejszych informacyi, wystrzelił p. Dr. Pritchett poprostu to, czem go effendi'owie naładowali.

A zatem wyrok był gotowy i bezapelacyjnie zatwierdzony: sjonizm jest mrzonką, Palestyna nie może pomieścić większej ilości Żydów, a, pozatem, serce się kraje na widok biednych Arabów, których się wypiera z własnej ziemi i z własnych domów, przyprawiając ich o kij tułaczy, a bodaj, że i żebraczy. I już, już zaczął się dobrotliwy i miłościwy świat rozrzewniać, a w pierwszym rzędzie nasi bundowcy o gołębim sercu, którzy sądzą, że kości żydowskie są dobre, ażeby niemi brukować wszysiskie obce szosy, ale nie, ażeby Żyd sobie samemu coś wybudował. Triumfowali Arabowie, triumfowali nasi najserdeczniejsi, triumfował cały mocno mieszany obóz naszych wrogów.

Aż tu nagle — zgoła niezwykły głos. Biedny effendi zaczyna żałować, że Żydzi nie napływa ją w takiej masie, jak w zeszłym roku. Biedny effendi tęskni za tymi cudownymi czasami, kiedy to przyjeżdżali Żydzi z Polski z kapitałami i kupowali u niego ziemię, płacąc za nią wielokrotność faktycznej wartości. A była to świetna konjunktura dla biednego efendi'ego, kiedy to panowie z „Agudy" przyjeżdżali i wykupywali już zakupione tereny, podbijając cenę do niemożliwych granic. A biedny efendi brał zadatki tu i tam i te zadatki sobie zatrzymywał, bo przecież pobożni Agudowcy nie mieli ostatecznie tych ogromnych sum, które z samej radości ze szkodzenia sjonizmowi przy rzekali. Biedny efendi tęskni za tymi pięknymi czasami, kiedy mógł bezkarnie uprawiać lichwę mieszkaniową, biorąc za mieszkanie czynsze, o których nawet jego fantazja, uskrzydlona przez cuda z „Tysiąca i Jednej Nocy", nigdy nie marzyła. To wszystko się nagle urwało. A pozostała tylko tęsknota.

Arabowie wpadają w liryzm i zaczynają ze zupełnie innej beczki.

Otóż były dobre czasy, kiedy sjoniści mogli pracować pełną parą. Teraz — kryzys.

A zaraz przychodzi pociecha. Jakoś sjoniści już to naprawią. Właśnie teraz prowadzą oni wielką akcję, znowu dostaną ogromne fundusze i znowu zacznie się duży ruch budowlany, znowu będą kupować grunta za szalone ceny, znowu będą płacić szalone cynsze za mieszkania. Jednem słowem: sjonizm — zbawienie!

A my mówimy: tak jest. Sjonizm — zbawienie. Nie tylko dla Żydów, którzy wracają do swojej ojczyzny i odbudowują sobie swoją narodową siedzibę, ale dla wszystkich mieszkańców tej ziemi, którą inni tylko niszczyć i pustoszyć umieją. Wzbogacamy efendi'ego wbrew na szej woli, tylko z twardej konieczności, bo nie mamy innego sposobu nabywania ziemi. Niestety, nie możemy zmusić Anglji, ażeby szybko i ściśle spełniła obowiązek, jaki na siebie wzięła w mandacie. Jest wolna ziemia, ale jej nam nie dają. Musimy ją nabywać za drogie pieniądze, a „nacjonalistyczny" efendi robi przed każdą większą transakcją wielki hałas, ażeby mieć tytuł do wyśrubowania ceny. — Wzbogacanie efendiego z pewnością nie leży w naszych zamierzeniach, ale jest ono mimowolnym wynikiem naszej pracy i naszych poczynań.

Natomiast bardzo chętnie widzimy, gdy się fellach pod wpływem naszym dźwiga do ludzkiego życia. Fellach nie mówi, nie pisze, nie oskarża, ale teraz nie liryzuje. Gdyby on przemówił, toby jednak musiał powiedzieć, że mu sjonizm dał zdrowie, trochę wygód, trochę, coprawda, pragnień i żądań, których dotychczas zupełnie nie znał, a które go może teraz, zanim będą zaspokojone, trochę niepokoją. Tak jest — sjonizm jest błogosławieństwem dla całego kraju, dla wszystkich warstw, dla jednych chętnie, bardzo chętnie, dla drugich z konieczności. —

I przebiegły efendi z pisma „Felestin" ma rację — sjoniści już poprawią stan krytyczny.

Na szczęście są kraje, w których Żydzi mniej narzekają na „kryzys" w sjonizmie, mniej o nim mówią, ale za to dużo więcej działają, ażeby go usunąć. Wszystkie wiadomości, jakie dochodzą z Ameryki, świadczą, że tam jest potężny ruch w kierunku przeprowadzenia akcji, zmierzającej do nowego, silniejszego, niż kiedykolwiek dotąd rozmachu w pracy sjonistycznej. Płyną większe, aniżeli dotad, datki na Keren Hajesod. Przyłączają się do ruchu i do akcji ludzie, którzy dotąd stali zdala. Weizmanna słowo — po wiemy: jego zwiastowanie — działa i porywa.

Są nowe projekty na nowe osady. Wszystkich form naszego osadnictwa, od „kwucy" do prywatnej własności. Miesiąc ubiegły był rekordowy w dochodach Keren Hajesod. Niestety, — my zostajemy w tyle. Nietylko dlatego, że nas nie stać na dużą ofiarność, ale przeważnie dlatego, że u nas szarpie Żyda zazwyczaj bezmyślne i frazesowe partyjnictwo, które w niektórych wypadkach jest nawet do szpiku kości zgangrenowane w swojem pustem rozpolitykowaniu. U nas każdy skner ma tysiąc i jedną wymówek dla swojego marnego samolubstwa i skąpstwa. Każda rozpolitykowana miernota ma w sobie dosyć bezwstydu, ażeby wygadywać na sjonizm, na ten wysoki ideał, którego ciasny mózg i wyjałowiona dusza pojąć i objąć nie są w stanie.

Mądry efendi lepiej ocenia aktywność i żywotność sjonizmu. On wie, że ten potężny ruch może przeżywać tu i ówdzie mniejszy, czy większy „kryzys", ale że swego celu dopnie. Takie mocarne ruchy historyczne nie giną. One idą raz szybszym, raz powolniejszym krokiem, ale zawsze prosto i stanowczo aż do samej mety.

Dziś 16 stron druku:

P. Colbanowi i Unji Międzyparlamentarnej do wiadomości!
Wrogowie Brianda — przy pracy
Sprawa nadpłat celnych w Trybunale Administracyjnym
Co się nosi w Paryżu?

Obecny stan rokowań polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Stan rokowań polsko-niemieckich prowadzonych w Berlinie i Warszawie przedstawia się wedle informacyj ze źródeł miarodajnych następująco:

W Berlinie podpisano umowę w sprawie emigracji robotników rolnych między obu państwami. W Warszawie podpisano umowę w sprawie spornego obywatelstwa. W Berlinie podpisano umowę o wydanie aktów z archiwów. — Tam podpisano również umowę polsko-gdańsko-niemiecką w sprawie przyznania Polsce wzgl. Gdańskowi części rezerw ubezpieczonych z tytułu ubezpieczeń społecznych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Po ferjach świątecznych rokowania będą prowadzone dalej.

Afera szpiegowska na Górnym Śląsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12. Sin. W związku z aferą szpiegowską wykrytą na Górnym Śląsku ustalono, że aktywny udział w niej brał członek mieszanej komisji Calondera dr Lukaszek, który materjały zaczerpnięte z aktów komisji mieszanej przesyłał Niemcom, m. in. niejakiemu dr Fuerthowi, który akta te cytował w Reichstagu. Łukaszek nie został aresztowany z tego powodu, że jest członkiem komisji mieszanej.

Ministrowie do Zakopanego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Dzisiaj wyjeżdżają do Zakopanego minister spraw zagr. Zaleski i wicepremjer Bartel.

Ulgi celne przy przywozie maszyn rolniczych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23 12 Sin. W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu, handlu i przemysłu, rolnictwa i dóbr państwowych, zarządzające stosowanie ulg celnych, przy przywozie maszyn i narzędzi rolniczych niewyrabianych w kraju. O jakości maszyn i narzędzi, co do których mają być stosowane ulgi celne, zadecyduje ministerstwo handlu i przemysłu.

Komisja do zatrudnienia bezrobotnych

Warszawa, 23 12 Sin. Minister pracy Jurkiewicz powołał do życia specjalną komisję, która opiekować się będzie sprawami bezrobotnych przy przydzielaniu ich do prac państwowych i samorządowych.

Wyzwolenie nie godzi się na połączenie ze Stronnictwem Chłopskiem

Żąda natomiast powrotu secesjonistów.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 23 12 Sin. Jak już donieśliśmy, wystąpiło Stronnictwo Chłopskie z propozycją rozpoczęcia rokowań z Wyzwleniem w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo. Jak się dowiadujemy, dzisiaj została zredagowana odpowiedź przez Wyzwolenie, która utrzymana jest w tonie pretensjonalnym i stwierdza, że Stronnictwo Chłopskie jest właściwie secesją Wyzwolenia, wobec czego nie może być mowy o połączeniu się obu stronnictw, lecz tylko o powrocie secesjonistów do Wyzwolenia.

SZAN. CZYTELNIKÓW NASZYCH

w Nowym Sączu, Jaśle, Krośnie, G... cach, Sanoku, Krynicy, Rabce, Kalw... Nowym Targu, Zakopanem, Wadowica... Katowicach oraz na linji Kraków-Warsz... wa i t. d. zawiadamiamy, iż począwszy **od następnego numeru** „Nowy Dziennik" będzie do tych miejscowości wysyłany pierwszymi pociągami nocnymi i będzie w agencjach do nabycia **zaraz rano.**

Rząd przystępuje do energicznej walki z prostytucją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23 12 Sin. Rada opieki społecznej uchwaliła na swojem ostatniem posiedzeniu szereg ustaw o zwalczaniu nieobyczajności i chorób wenerycznych. Wedle tych ustaw ma być zniesiona reglamentacja policyjna prostytutek, mają być stosowane najsurowsze kary wobec osób ciągnących korzyści z prostytucji. W sprawie walki z jaglicą rada wystąpi z wnioskiem do ministerstwa pracy o przymusowe umieszczanie dzieci chorych na jaglicę w zakładach leczniczych. Ponadto rada opieki społecznej uchwaliła, by wobec osób uprawiających prostytucję stosowano ustawę o włóczęgostwo i żebractwie z zastrzeżeniem podwojenia kary dla przestępców młodocianych.

Napad chuliganów na żydowski bankiet dobroczynny

30 osób rannych. — Policja bezradna. — Wojsko przywraca spokój.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Klausenburg, 23 12 ŻAT. Miały tu miejsce niesłychane ekscesy antyżydowskie dokonywane przez rumuńskich studentów. Ekscesy te były dobrze zorganizowane iześrodkowały się w zamkniętej sali przepełnionej publicznością, kiedy zebrani nie podziewali się żadnego napadu. Podczas bankietu wydanego na rzecz żydowskiej instytucji dobroczynnej wdarło się na salę 120 studentów-chuliganów, którzy napadli na zebranych, bijąc ich laskami i kamieniami. Na sali powstał wielki popłoch. Około 30 osób zostało ciężko rannych. Wiele kobiet zemdlało. Obecni na sali lekarze udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. Policja, która przybyła na miejsce nie mogła sobie dać rady z rozwydrzonymi chuliganami. Dopiero wojsko opanowało sytuację i uśmierzyło studentów. Aresztowano około 25 studentów, lecz wszyscy zostali wnet wypuszczeni na wolność. Niesłychany napad chuliganów wywołał wśród ludności żydowskiej wielkie oburzenie.

Min. oświaty zaleca studentom, by raczej zajmowali się studjami niż polityką

Bukareszt. 23. 12. (D) Delegacja Kongresu studentów, który odbył sę niedawno w Jassach i uhwalił, jak wiadomo, zażądać wprowadzenie na uniwersytetach numerus nullus w stosunku do Żydów, została dzisiaj przyjęta przez ministrów Petrovici i Goga, którym przedłożyła swe postulaty. Delegacja została — jak donosi „Adverul" — przyjęta przez obu ministrów nad wyraz chłodno. Minister oświaty Petrovici oświadczył delegacji, że studenci powinni się gorliwiej zająć studjami, pozostawiając rozwiązanie kwestji żydowskiej w Rumunji — ludziom bardziej do tego powołanym. Do żądania studentów by usunięty został żydowski profesor uniwersytetu w Bukareszcie dr. Reiner, minister nie może się przychylić.

Wkońcu minister zaznaczył, że rząd przeciwstawi się z całą siłą wszelkim wybrykom studentów, skierownym przeciwko ludności żydowskiej.

Patrz telegram z Bukaresztu na str. 13. — Red.

Potworne morderstwo w Rydze

Kupiec żydowski i jego żona oraz pomocnik zamordowani przez bandytów.

Ryga, 23 12 ŻAT. Dzisaj dokonano tutaj bestjalskiego morderstwa na rodzinie żydowskiej. Do sklepu Pinkusa Antokola wdarli się bandyci i w bestjalski sposób zamordowali właściciela sklepu, jego żonę oraz 16-letniego pracownika, również Żyda. Morderstwo to wywołało w Rydze wielkie wrażenie.

Gen. Gajda zdegradowany

Warszawa, (AW) Z Pragi donoszą, że b. szef sztabu gen. armji czeskiej gen. Gajda, został wczoraj wyrokiem komisji dyscyplinarnej zdegradowany. Udowodniono mu, że podczas wojny podawał się za doktora medycyny i inżyniera którymi faktycznie nie był.

Dekret o cudzoziemcach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Z dniem 1 stycznia 1927 wchodzi w życie dekret prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach.

—o§o—

Porażka rządu w austrjackiem zgromadzeniu narodowem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 23 12. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego podczas głosowaninad pewną sprawą dotyczącą szkolnictwa głosowali socjaliści razem z frakcją Grossdeutsche przeciwko chrześcijańsko-społecznym tak, iż rząd znalazł się w mniejszości.

W kołach politycznych jednak uważają, iż incydent ten nie pociągnie za sobą żadnych komplikacyj, gdyż dzisiejszy wynik głosowania był dziełem przypadku i nie ma znaczenia zasadniczego.

—o§o—

Briand nie pojedzie do Oslo

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 23 12 (K) Briand zawiadomił oficjalnie rząd norweski, iż z powodu ważnych zajęć państwowych nie będzie mógł przybyć do Oslo celem odebrania przyznanej mu nagrody pokojowej Nobla.

—c§o—

Gen. Guillaumat w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 23, 12, (K) Przybył do Paryża gen. Guilaumat, dowódca okupacyjnych wojsk francuskich w Nadrenji. Przyjazd jego pozostaje nie wątpliwie w związku z wyrokiem w Landau.

(Patrz telegramy na stronie 13. — Red.)

—o§o—

Luzzatti przeciwko pogromom w Rumunji

Medjolan, 23 12 ŻAT. Dziennik włoski „Corriere della Serra" ogłasza ostry artykuł sędziwego senatora żydowskiego Luigi Luzzatti, protestujący przeciw ekscesom antyżydowskim w Rumunji. Luzzatti wzywa Ligę narodów, aby wzięła w opiekę mniejszość żydowską w Rumunji.

—

Ostatnie przesłuchanie Szalema Schwarzbarta

Paryż, 23 12 ŻAT. Odbyło się ostatnie przesłuchanie Szaloma Schwarzbarta przez sędziego śledczego. Przesłuchanie ograniczyło się do wysłuchania życiorysu Schwarzbarta oraz szczegółów z lat ostatnich. Schwarzbart opowiadał szczerze i ostwarcie. — Zaprotokołowano wszystkie szczegóły podane przez Schwarzbarta.

Z DNIA

Ciernista droga do opinji publicznej

Ciernistą jest zaprawdę droga apelów do opinji publicznej...

Najpierw p. Colban zasłania się niedyplomatycznym stylem telegramu Koła Żydowskiego, a teraz znowu p. Chr. L. Lange, sekretarz generalny Unji Międzyparlamentarnej, żąda przedstawienia „dowodów rzeczowych". Ciekawe jeszcze tylko, czem zasłoni się Liga Obrony Praw Człowieka, ażeby nie musieć zająć jasnego stanowiska wobec ekscesów antyżydowskich w ojczyźnie porucznika, (obecnie adwokata) Morarescu...

Niechaj nas jednak te „dyplomatyczne" odpowiedzi wielkich instancyj europejskiej opinji publicznej nie wyprowadzają z równowagi. Dla nas narazie wystarcza, iż te instancje istnieją, i że apele, pod ich adresem kierowane, nie mijają w Europie i w świecie kulturalnym bez echa. Już to znaczy bardzo wiele. I nie ulega wątpliwości, że z faktem tym rząd rumuński liczy się i coraz bardziej liczyć się będzie.

W porównaniu ze stanem przedwojennym postąpiła ludzkość o znaczny krok naprzód. Wówczas „opinja publiczna" była pojęciem zgoła nierealnem. Dziś istnieją trybuny światowej opinji publicznej. Są one jeszcze słabe, zbyt mało samodzielne, ale — są. Ich dpowiedzi na nasze telegramy wcale a wcale nie umniejszają respektu naszego dla istotnego tych instytucyj znaczenia w teraźniejszości i — przyszłości.

Tem bardziej, że — jak powiadamy — istotną dla nas rzeczą nie jest załatwienie naszych apelów, ale możność apelowania o Prawo i Sprawiedliwość.

Nawiasowo warto dodać, iż sekretarz Unji Międzyparlamentarnej, pomimo objekcyj, co do „dowodów rzeczowych" i co do niekompetencji Unji dla tego rodzaju spraw, w liście swoim wyraźnie pisał:

„Nie omieszkam przedstawić tego telegramu przy pierwszej sposobności Komitetowi Wykonawczemu Unji". A co do owych „rzeczowych dowodów": „Gdyby zostały wskazane fakty dokładne i dowiedzione, mógłbym, być może, w charakterze, osobistym i po przyjacielsku, zwrócić uwagę członków naszej Grupy rumuńskiej na fakty przytoczone".

Całkiem więc naiwną jest radość naszych domorosłych antysemitów, którzy cieszą się z tego, że Liga Narodów, czy Unja Międzyparlamentarna „odrzuciła" nasze „skargi". Nam nie idzie „załatwienie" „skarg" lub „zasądzenie" czy „upokorzenie" Rumunji, lecz o to, by apel nasz był słyszany w świecie. A ten cel — dzięki Lidze Narodów, Lidze Obrony Praw Człowieka itp. — osiągamy.

Ciernista droga, ale — droga... (b).

Wrogowie Brianda — przy robocie

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, w grudniu

(x) Ostatnia mowa Stresemanna w Hamburgu wywołała bardzo ożywioną dyskusję na łamach prasy francuskiej. Prym w tej dyskusji dzierży jak zwykle Pertinax z „Echo de Paris", który daje prawie że zasadniczą analizę nietylko mowy Stresemanna, ale wogóle całej polityki niemieckiej. Niemcy, nie chcąc uznać Traktatu wersalskiego, postawiły sobie za cel obalenie go drogą systematycznego podkopywania się pod każdy z punktów tego traktatu z osobna. Cel ten został prawie że osiągnięty. Niemcy wysuwają wciąż nowe żądania, ale przezor nie nie wymieniają wszystkich a zwłaszcza najważniejszych, które im najbardziej leżą na sercu. Do nich należy uwolnienie strefy nadreńskiej, zwrot Zagłębia Sary, usunięcie polskiego korytarza, połączenie polskiego Śląska z niemiecką „ojczyzną". By wszystko odbyło się programowo, wysuwa się hasło pacyfizmu i żąda się powszechnego rozbrojenia.

Tej silnej i stanowczej polityce Stresemanna przeciwstawia Pertinax chwiejną politykę Brianda. Czasami Briand ma wyrzuty sumienia i usiłuje stawiać opór, ale potem znowu opuszcza skrzydła i pozwala sobą kierować. Francja musi się jednak zdecydować. Albo zadaniem polityki francuskiej będzie utrzymanie równowagi w Europie, wtenczas zbliżenie do Niemiec musi być podyktowane praktycznymi względami, albo też Francja nie troszczy się wcale o to co się dzieje w Europie środkowej. W tym wypadku Niemcy obejmą rolę przodującą i tak się wzmocnią na siłach, że nawet umowy tyczące się granic zachodnich Niemiec stają się bardzo niepewne.

Tak wygląda analiza Pertinaxa. A nie jest ona odosobniona, gdyż dostała niespodziewany sukurs. Wydawca „Figara", Coty, bliski przyjaciel Poincarego, w dłuższym artykule ostro krytykuje stanowiska Francji wobec Włoch. Porozumienie z Niemcami nie leży wcale na linji interesów francuskich, gdyż Francja musi szukać oparcia o dawnych swych sojuszników, a zwłaszcza o Włochy. Opowiadania o zbrojeniach włoskich przeciwko Francji są plotkami, natomiast tajne zbrojenia Niemiec są faktami. Briand okazuje dziwną słabość wobec Niemiec i doprowadził do tego, że opinja francuska jest nieprzyjazna dla Włoch. Briand nie wie właściwie, czego chce i dlatego jego koledzy w gabinecie powinni mu oświadczyć, żei jego polityka sprzeciwia się narodowemu uczuciu Francuzów.

Ten dziwny nieco artykuł „Figara" jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu agitacji, skierowanej przeciwko Briandowi. Polemika prasowa w ostateczności nikogoby bliżej nie interesowała, gdyby za nią nie ukrywał się ktoś bardzo potężny. Tym kimś jest p. Poincare, który nie ma odwagi do powtórzenia eksperymentu w Cannes, ale nic nie miałby przeciwko temu, by Briandowi podstawić nogę. Poincare zachowuje milczenie i dlatego inicjatywa jego w tej polemice prasowej jest bądźcobądź niepewna. Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że inspiruje ją minister Marin, który omal, jak już zresztą o tem donieśliśmy, nie doprowadził do przesilenia gabinetowego przez swe ostre wystąpienie przeciw radykałom z pod znaku Herriota. Przesilenie zostało zażegnane, ale Marin dalej pracuje...

Na horyzoncie politycznym

Adjutant b. niemieckiego Kronprinza za republiką

Adjutant byłgo Kornprinza, major Kurt Anker ogłosił w „Berliner Tageblatt" artykuł, w którym przyznaje się do republikanizmu. Anker jest tego zdania, że monarchistów jest w Niemczech coraz mniej. Monarchizm stał się tylko czczą formułą. Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że Anker powołuje się w tej mierze na obecnego prezydenta republiki marszałka Hindenburga, który w ostatnich dniach przewrotu r. 1918 oświadczył krótko i węzłowato, że nie można było wtenczas niczego innego zrobić, jak to co się stało.

Mellon przeciwko nowojorskim profesorom

Manifest profesorów nowojorskiego Columbia-uniwersytetu, domagający się zwołania nowej międzynarodowej konferencji celem uregulowania długów Europy, nie musiał długo czekać na oficjalną odpowiedź miarodajnych czynników Stanów Zjednoczonych. Z polecenia sekretarza finansów Mellona, napiętnowano ten manifest jako lekkomyślny i pozbawiony uczucia odpowiedzialności. Panowie profesorowie mogą sobie pozwolić na wielkopański gest rezygnacji z pieniędzy należnych Ameryce, ale rząd amerykański musi ściśle trzymać się uchwał kongresu, które są dla niego jedynie miarodajne. Należy więc oczekiwać, że państwa dłużnicze uczynią zadość swoim zobowiązaniom. Profesorowie uniwersytetu nie łczyli się wcale z tym faktem, że ich manifest wzmocni tylko opozycję we francuskim parlamencie przeciwko ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Oto głos — oficjalnej Ameryki...

Bilans walki z alkoholem w Ameryce

Urząd prohibicyjny w Stanach Zjednoczonych ogłosił sprawozdanie za ubiegły rok fiskalny. Warto przytoczyć charakterystyczne cyfry tego sprawozdania. I tak, za naruszenie ustawy prohibicyjnej przyaresztowano 72.700 osób, którym skonfiskowano wartości w kwocie 13 miljonów dolarów. Do tych skonfiskowanych wartości nie należą tylko napoje, lecz 6000 automobili i 167 łodzi. Wykryto 12.000 destylacyj, którym odebrano 1,250.000 hektolitrów alkoholu. Zabito przytem 19 ludzi tj. 13 przemytników i 6 urzędników. Pozycja ta, zdaniem prasy amerykańskiej, jest nieścisła, gdyż w samym Chicago zabito setki osób. Na wybrzeżu patrolowały okręty, by nie przemycano alkoholu. Te okręty zatrzymały 223 statki, któr usiłowały przemycić alkohol do Stanów Zjednoczonych.

Warto przytem zaznaczyć, że z ustawy prohibicyjnej wyjęta jest konsumcja na cele religijne. Teraz w Ameryce prawie co drugi obywatel Stanów Zjednoczonych zgłasza się do komunji. Na cele religijne zużyto 5.8 miljonów galonów wina, z czego wynika, że co drugi obywatel konsumuje pół litra wina przy komunji.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty. W sobotę i w niedzielę wieczór dane będą ostatnie dwa przedstawienia „Hinkemana", głośnej tragedji Ernesta Tollera, która ciągle jest grana przy szczelnie zapełnionej widowni; poczem w pełni swego powodzenia zejdzie z afisza. Sprzedaż biletów na oba te przedstawienia już się odbywa. Próby sztuki utalentowanego młodego pisarza żydowskiego Benjamina Reslera pt. „Światło i cień" odbywają się w pełnym toku pod kierownictwem Jonasa Turkowa. Premjera w przyszłym tygodniu. W niedzielę o godz. 3'30 popoł. po cenach zniżonych „Prokurator Halers", znana sztuka Paula Lindaua.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W niedzielę wieczorem odegrana będzie pełna sentymentu i wykwintnego humoru komedja „Proboszcz wśród bogaczy", która osiągnęła w tym sezonie rekordową cyfrę 15 kompletów. W drugie święto wieczorem „Kredowe koło" Klabunda zaprezentowane u nas z niewidzianem od lat bogactwem dekoracyjnem i kostjumowem. W poniedziałek wróci na afisz „Akropolis" Wyspiańskiego. Popołudniowe przedstawienie w niedzielę, popularne jasełka Lucjana Rydla „Betlejem polskie" po cenach zniżonych.

— **ZGŁOSZENIA NA ABONAMENT NA II-GI CYKL KONCERTÓW MISTRZOWSKICH W STARYM TEATRZE,** który rozpocznie się w połowie stycznia, przyjmuje sekretarjat Krak. Biura Koncertowego ul. Dunajewskiego 2, II. p. od poniedziałku 27 bm. codziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach od 6—8 wieczór.

— **SYLWESTER W STARYM TEATRZE,** będzie tego roku prawdziwą sensacją dla melomanów naszego miasta, gdyż „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" pozyskało na ten dzień słynnych artystów, a to: Josmę Selim, wiedeńską Yvette Guilbert, oraz znakomitego kompozytora operetek Dra Ralfa Benatzkyego. Artyści ci wystąpią w dniu 31 bm. dwukrotnie: I. wieczór odbędzie się o pół do 8, II. wieczór o godz. 10 w nocy. Po ostatnim wieczorze, o godz. 12 i pół odbędzie się w salach Starego Teatru Wielka Reduta Maskowa, która swą tradycją ściąga zawsze tłumy publiczności. Przygrywać będą naprzemian dwie orkiestry pod art. kier. Z. Glückmana oraz wmalej sali Jazband.

— **WIECZORY OPEROWE ZESPOŁU ARTYSTÓW OPERY LWOWSKIEJ,** ogłoszone na sobotę, 25 bm. i niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze, **nie** odbędą się z powodu choroby (anginy) tenora p. Perkowicza.

ZE SPORTU.

Walne Zebranie Z. K. S. Makkabi

Dnia 19 bm. odbyło się w głównej sali Kahału Walne Zgromadzenie członków Ż. K. S. Makkabi pod przewodnictwem prezesa, radcy Freunda. Po zagajeniu przewodniczącego złożyli wyczerpujące sprawozdania: sekreterz główny, skarbnik i kierownicy sekcyj. W dyskusji wytoczono szereg zadań przyszłemu Zarządowi, przedewszystkiem zaś poruczono mu, że względu na niewystarczalność dzisiejszego placu sportowego, troskę o uzyskanie terenu pod budowę nowego boiska. Po udzieleniu votum ufności ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik: prezes — F. Freund, wiceprezesi — J. Billig i M. Lauterbach, sekretarz gł. — Dr W. Immerglück, skarbnik — J. Tislowitz. Członkowie Zarządu: Appel, Dyr. Bryndza, Bertel, Dr Korngold, Lustbader, Nebenzahl, Sass; jako kierownicy sekcyj: Auerbach, Chioczner, Dr Osiek, Perlmutter, Schenker, Dr Silberberg, Żeberko. Do Komisji rewizyjnej: Dr Kleinhändler i M. Schönberg. Do Sądu Honorowego: Dr Hirsch (przew.), Dr. R. Wanderer, Dr Zipper; jako zastępcy M. Spritzer i O. Wanderer.

W dziale rezolucji uchwalono zaapelować do posłów żydowskich w Sejmie, by zwrócili uwagę na ustawodawstwo wychowania fizycznego i baczyli, by w dotacjach państwowych na cele sportowe nie pominąć żydowskiego sportu.

* * *

Sekretarjat główny Ż. K. S. Makkabi komunikuje: Członkowie klubu, bawiący w Zakopanem i zamierzający wziąść udział w kursach narciarskich dla początkujących lub zaawansowanych zechcą zgłosić się tamże do Prezesa Klubu („Willa Strzecha", ul. Chałubińskiego).

* * *

WALNE ZGROMADZENIE — dwudzieste z rzędu — KS. „Cracovii", odbyło się 19 bm. Na czele nowego wydziału stoi p. Dr E. Centnarowski.

* * *

Po 2-miesięcznej przerwie rozpoczął znowu wychodzić „Kolarz Polski" (z dodatkiem łyżwiarskim), oficjalny organ Związku Polskiego Tow. Kolarskiego. — Adres: Warszawa, Żórawia 9.

MIECZYSŁAW SCHLEYEN.

Człowiek, który kochał ludzi

Józef Popper — Lynkeus.

Dokończenie.

Służba w armji odżywiania obowiązuje każdego bez względu na to, czy ma zamiar korzystać z państwowego wiktu, czy też nie. Specjalne ministerstwo zajmuje się wytworzeniem i rozdziałem środków spożywczych. Ma ono obowiązek przedkładania corocznie preliminarza budżetowego, w którem zestawione są dokładnie i szczegółowo pozycje odnoszące się do jakości i ilości zapotrzebowania. Preliminarz ten ma być uchwalony przez ciało reprezentacyjne przed wszystkiemi innemi sprawami, jako najbardziej zasadnicza ustawa, do której wszystkie inne budżety, wojskowy, czy finansowy muszą się przystosować.

Zrealizowanie tego systemu nie pozwoli więcej głodować masom i równocześnie nie zniesie bodźców do rywalizacji, do pracy i wynalazczości, bo zapewnienie minimum utrzymania nie zadowoli jednostek, które mają w sobie choć ślad przedsiębiorczości — a pozwoli im oddawać się swoim pracom ze spokojem i tą pracą pozwoli im zdobywać więcej, aniżeli gwarantuje minimum utrzymania a to tem łatwiej, że wolność życia gospodarczego zostanie nienaruszona.

Z odważnem przekonaniem kreśli Popper obraz przyszłości: „Das volkswirtschaftliche Spiel wird nicht mehr das Gemüt in jene tiefe Aufregung versetzen wie jetzt, denn unter allen Umständen wird jeder festen Boden unter seinen Füssen fühlen; man wird sich den geistigen Arbeiten wie den geistigen Vergnügen ungestörter freier und mütiger hingeben".

Idee te rozwija Popper w dziele „Die Nährpflicht", w którem datami statystycznemi i racjami ekonomicznemi, stara się ukonkretnić i uprawdopodobnić swoje pomysły.

Książkę tę powinien przeczytać każdy, komu nie jest obojętna nędza głodujących mas. Każdy kogo wzrusza ból matki, nie mającej kawałka chleba dla dziecka płaczącego z głodu każdy kto boleje nad rozpaczliwą, beznadziejną walką jednostek ekonomicznie niedołężnych z systemem dzisiejszych, twardych niehumanitarnych praw życia gospodarczego.

Literacko- artystyczna twórczość Poppera znalazła swój wyraz w zbiorze opowiadań, analizujących najelementarniejsze ludzkie uczucia i myśli, które wydał wksiążce „Phantasien eines Realisten", podpisując ją pseudonimem Lynkeus. Tematem tych opowiadań jest sam człowiek, z którego Popper bezlitośnie zdziera wszystko to, co wytworzyła kultura i cywilizacja aby oddzielić człowieka od człowieka. Poszedł Popper za wskazaniami Montaigne'a, który w brutalnej, ale pięknej prawdzie stwierdza, że cała różnica, która przedstawia się naszym oczom gdy porównujemy chłopa i króla, szlachcica i chama, urzędnika i postronnego człowieka, bogacza i biedaka polega jedynie na kroju pludrów. Te pludry właśnie zdarł Popper i odsłonił nam najukrytsze ludzkie myśli i wzruszenia. W sposób namiętny, ale przytem dziwnie zrównoważony zdziera nimb majestatycznej wyniosłości, otaczający suwerenów zdziera naszę wiekami utrwalone przesądy o religji, odsłania najgłębsze tajnie życia płciowego.

W nieskomplikowanej fabule, opowiedzianej słowami prostemi niewymuszonemi, w stylu kroniki współczesnego, wielkomiejskiego dziennika, w stylu pozbawionym choćby śladu poetyckiej histerji zamknął Popper historję naturalną ludzkiego umysłu.

Książka wywołała oburzenie i tylko konfiskacie przez cenzurę wiedeńską należy przypisać jej chwilowe powodzenie.

Następnie zapomniano o niej, jak o jej autorze, którego jedyną chyba winą było, że był człowiekiem, który kochał ludzi.

Ale drobną grupę wyznawców zawsze miał Popper, a ta grupa ostatnio rozszerza się i rośnie. We Wiedniu istnieje specjalne stowarzyszenie, poświęcone problemowi „Nährpflicht", w Bułgarji rząd tutejszy zrealizował poczęści postulat Poppera o obowiązku powszechnego odżywiania, a w ostatnich dniach odsłonięto pomnik Poppera-Lynkeusa przed ratuszem wiedeńskim.

Ambasador polski w Ameryce o sytuacji Żydów w Polsce

Min. Ciechanowski nie życzy sobie emigracji Żydów z Polski.

New Jork (ŻAT). Na zebraniu, które się odbyło w dzielnicy żydowskiej Brooklyn w Nowym Jorku, poseł Rzplitej w Waszyngtonie, minister pełnomocny p. Jan Ciechanowski, wygłosił referat o sytuacji Żydów w Polsce. Po referacie p. poseł odpowiadał na zadawane mu pytania. P. minister stwierdził, że zgodnie z konstytucją narodową, wszyscy obywatele muszą i winni być traktowani na równi. P. Ciechanowski nie zaprzeczał, że miały miejsce pożałowania godne tarcia oraz konflikty, z powodu których Żydzi ucierpieli. P. minister wspominał o znanych faktach pokrzywdzenia zarówno jednostek, jak i całych grup ludności żydowskiej w Polsce, lecz zapewnił, że w Polsce niema masowej nienawiści względem Żydów. W sprawie „numerus clausus“ p. Ciechanowski zapewnił, że został on uchylony. (Niestety, fakty z niedawnej przeszłości zadają kłam słowom p. ministra. — Red.). Prawnie „numerus clausus“ nigdy nie istniał, ale w praktyce był jednak stosowany. Obecnie. — oświadczył p. Ciechanowski, — sytuacja się zmieniła, podobnie jak uległ zmianie stosunek do Żydów w innych sprawach od chwili, gdy doszedł do władzy obecny rząd.

Na zapytanie jednego z obecnych, jaki jest stosunek p. posła do sjonizmu, p. Ciechanowski odpowiedział, że nie wierzy w powodzenie tego ruchu, chociażby z tej przyczyny, iż nie chciałby, aby Żydzi wyemigrowali z Polski.

Prasa żydowska w New Jorku podkreśla z uznaniem szczerość, z jaką p. Ciechanowski przedstawił sytuację Żydów w Polsce.

Przed referatem odbył się bankiet na cześć p. ministra Ciechanowskiego, w którym uczestniczyło wielu działaczy i pisarzy żydowskich. Gościa powitał rabin Lewenthal.

Do wiadomości Colbana i Unji międzyparlamentarnej!

Ekscesy antyżydowskie w Rumunji nie ustają. — Żydzi są nadal katowani w Rumunji. — Cynizm „demokracji“ rumuńskiej. — „Pertraktacje“ rządu ze studentami.

Bukareszt (ŻAT). Dnia 20 b. m. grupy studentów napadały na ulicach Bukaresztu na przechodniów żydowskich. Pierwszą ofiarą był kupiec Marczet Zejger, którego studenci dotkliwie pobili i ciężko ranili laską w głowę. Gdy napadnięty zemdlał wskutek doznanych obrażeń studenci się rozpierzchnęli. Drugi napad miał miejsce na ulicy Lipskanu. Napadnięty został Aureal Josupowicz. Policjant przyglądał się zdala napadowi i nie interwenjował. Napastnicy znikli. Również Samy Judo został raniony w głowę, napastnicy zabrali mu dowód osobisty oraz kilka wartościowych dokumentów. P. Józef Blumberg z Berlina, który przebywa obecnie w Bukareszcie z ramienia Keren Hajessodu, został napadnięty przez grupę 7—10 akademickich pogromczyków. Napadnięty bronił się energicznie i w trakcie obrony uderzył jednego z napastników w oko; wówczas studenci rozpierzchli się z krzykiem. Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas tej „walki“ zgromadziła się opodal grupka publiczności, złożona z około 100 ludzi, która czynnie nie ingerowała, lecz zachęcała okrzykami akademickich „bohaterów“.

* * *

Bukareszt (ŻAT). Dziennik demokratyczny „Adverul“ donosi: Nareszcie na Wydziale lekarskim zapanował zupełny spokój. Straż policyjną objęli sami studenci rumuńscy; stoją oni przy wejściu i nie wpuszczają żadnego Żyda. Nie zachodzą więc żadne sprzeczki ani awantury, gdyż Żydów niema na tym wydziale.

(Spokój więc przywrócono dzięki usunięciu Żydów z wydziału medycyny. W ten sposób chuligani rumuńscy nie będą mogli dopuszczać się żadnych gwałtów z powodu braku odpowiedniego objektu. „Demokratyczny“ organ rumuński cieszy się ze spokoju, uzyskanego przez wyrzucenie Żydów).

* * *

Bukareszt, (ŻAT). Półurzędowy organ rumuński „Politica“ donosi, że minister oświaty Petrovici oraz minister spraw wewnętrznych Goga prowadzili pertraktacje z przywódcami studentów rumuńskich w sprawie zachowania spokoju w kraju. Ministrowie wskazali studentom na zarządzenie, wydane przez premjera ministrów Averescu, aby zastosowano najostrzejsze środki przeciwko winnym w zakłóceniu spokoju publicznego. Przywódcy studentów przyrzekli, że ekscesy już się nie powtórzą.

Demonstracja przeciwko pogromom rumuńskim w Jerozolimie

W Jerozolimie odbyła się wielka demonstracja żydowska przeciw pogromom rumuńskim. Demonstranci udali się pod gmach konsulatu rumuńskiego. Na drodze zjawiła się atoli policja, która rozprószyła demonstrantów, 6 osób aresztowano. 300 demonstrantom udało się przedrzeć przez kordon policji i przybyć pod gmach konsulatu rumuńskiego. Demonstranci wybrali delegację, która udała się do konsula. Delegacja wyraziła wobec konsula protest przeciwko pogromom w Rumunji i wezwała go, aby doniósł swemu rządowi o oburzeniu, panującem wśród całego żydostwa z powodu gwałtów w Rumunji. Konsul przyrzekł donieść o proteście rządowi rumuńskiemu. Demonstracja zakończyła się spokojnie.

Przeciw sjonizmowi — w imię „pokoju“

Donosiliśmy już o wystąpieniu dyrektora fundacji Carneggiego dla międzynarodowego pokoju, prof. Dra Henry Prichetta w Ameryce, który po powrocie z Palestyny wyraził się sceptycznie o widokach sjonizmu. P. Prichettowi dali odprawę prof. Weizmann, sędzia Mack, Louis Marshall i inni, stwierdzając, że obawy jego, jakoby sjonizm mógł być urzeczywistniony tylko z krzywdą dla Arabów, są płonne i bezpodstawne. Od pierwszej chwili wystąpienia przedstawiciela fundacji Carneggiego, nie ulegało wątpliwości, że jego sprawozdanie nie było rezultatem objektywno naukowych badań i że jego „litość“ nad Arabami nie wynikała z przeświadczenia, iż od czasu, gdy Żydzi pracują w Palestynie, pogorszyła się sytuacja Arabów. Arabowie sami oświadczają — przypomniał nam tylko cytowany przez nas wczoraj głos „Felestin“ — iż poziom materjalny i moralny ich życia podniósł się znacznie od czasu działalności sjonistycznej w Palestynie. Z ust prof. Prichetta nie przemówiła objektywna prawda, ale jak się obecnie okazuje, tendencja polityczna pewnych grup chrześcijańskich w Palestynie i poza Palestyną. Prasa amerykańska stwierdza bowiem, że prof. Prichett pozostaje od dłuższego czasu w bardzo ścisłym kontakcie ze znanym związkiem misjonarskim, któremu interesy polityki kościelnej są oczywiście bliższe, niż faktyczne dobro ludności palestyńskiej i któremu zależy raczej na „ratowaniu“ dusz w przyszłym świecie, niż na realnych interesach ludzi na tym świecie.

Tak więc sprawozdanie prof. Prichetta nie jest wynikiem naukowego, objektywnego badania, lecz raczej ogniwem w łańcuchu intryg, jakiemi Arabowie chrześcijańscy i inne sfery chrześcijańskie otaczają sjonizm. Tam zaś, gdzie wchodzą w grę interesy grupy, kończy się objektywna prawda. To jest przyczyną wystąpienia prof. Prichetta przeciwko sjonizmowi i Żydom a w „obronie“ Arabów. Szkodzić sjonizmowi tego rodzaju wystąpienia nie mogą, albowiem fakty i rzeczywistość palestyńska są silniejsze od fanatycznego protestu przeciwko sjonizmowi, jeśli nawet protest ten wypowiada ny jest rzekomo w imię „pokoju“.

—oOo—

CHALUCIM—WĘDROWCY. Do Hajfy przybyli niedawno dwaj chalucim z Rosji, którzy przywędrowali do Palestyny przez Turkiestan, Persję, Bagdad i Bejrut. Przebyli oni pieszo 1500 kilometrów. Droga trwała 18 miesięcy, w ciągu 7 miesięcy przebywali oni w Persji. Podczas pobytu pułkownika Wedgwooda w Palestynie zetknął się on z tymi chalucami i pocieszał ich, że jednak podróż ich do Palestyny trwała krócej od wędrówki ich praojców, którzy w ciągu lat 40 tułali się w pustyni, zanim przybyli do Erec Izrael.

„HABIMA“ W AMERYCE. Znana trupa hebrajska „Habima“ przybyła do Ameryki. Artyści musieli przebywać przez dłuższy czas w obozie emigrantów do czasu złożenia kaucji, że w oznaczonym terminie opuszczą Amerykę. Cemach, dyrektor „Habimy“ oświadczył, że po podróży amerykańskiej udaje się „Habima“ do Palestyny i innych krajów wschodnich. Po ukończeniu tournee zamierza „Habima“ osiedlić się w Palestynie.

NOWY TEATR ŻYDOWSKI W LENINGRADZIE. W Leningradzie otwarty został nowy teatr żydowski pod kierownictwem znanego krytyka teatralnego i teatrologa Kugla. W teatrze tym współpracować będzie słynny kompozytor żydowski Achon i artysta Mogulenko. W nowym teatrze żydowskim będą wystawiane dramaty oraz opery żydowskie. Rząd sowiecki przyznał nowemu teatrowi subsydjum w wysokości 30.000 rubli.

ZGRZYTY.

Brak „rzeczowych dowodów“

(Członkom Unji Międzyparlamentarnej pod rozwagę).

Nie wierzy głodnym ten, kto syt.
Gdy wołał do Cię bity Żyd
I Twej pomocy wzywał, Unjo,
Byś go broniła przed Rumunją,
By dość już było krwawych godów, —
„Rzeczowych“ brakło Ci „dowodów“.

Zapewne Cię okłamał Żyd. —
Nie wierz mu, własny pokaż spryt.
Poleć Twym kilku dygnitarzom,
Nie-Żydom, lecz z żydowską twarzą,
Niech się ci wysłannicy Unji
Przejadą troszkę po Rumunji.

Nie będzie trwało długo zbyt
A, nie pytając: „Czyś Ty Żyd?“,
Chuligan najniespodziewaniej
Oplwa, obije ich i zrani.
Gdy ujrzysz ludzi Twych korowód
Będziesz mieć dość „rzeczowy dowód“.

Jotes.

Program wykładów Uniwersytetów Ludowych przy Org. Sjon.

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Sląska odbędą się w ramach założonych ostatnio oddziałów prowincjonalnych Uniwersytetu Ludowego następujące referaty:

CHRZANÓW.

1. I. 1927. Dr. R. Feldschuh, na temat „Prorocy wschodu“.
15. I. Mgr. L. Salpeter, nt. Historja sjonizmu (część I.).
22. I. E.Dresner, n. t. Żydzi na ziemiach polskich, w XIX. wieku.
5. II. J. Stern, n. t. Aktualne problemy w sjoniźmie.
19. II. L. Diller, n. t. Szalom-Alejchem (jego żywot i twórczość).
5. III. Mgr. Ł. Salpeter, n. t. Historja sjonizmu, część II.).
19. III. L. Diller, n. t. Chaim Nachman Bialik.
2. IV. Dam, n. t. Sjonizm a kwestja arabska.

KRZESZOWICE.

25. XII. 1926 r. Dr. R. Feldschuh, n. t. Psychologja żydostwa,
8. I. 1927. L. Hecht, n. t. Współczesne projekty kolonizacyjne.
22. I. Mgr. L. Salpeter, n. t. Ostatnie wieki Palestyny a Żydzi.
5. II. J. Frant n. t. Palestyna w dziejach żydowskich.
19. II. R. Fuchsbrauner, n. t. Jezajasz.
5. III. Schöchter n. t. Sjonizm kulturalny i polityczny.
19. III. Dr. Kerner n. t. Wpływ inkwizycji hiszpańskiej na psychikę Żyda w golusie.
2. IV. Sz. Goldberg n. t. Romantyzm w literaturze hebrajskiej.

TRZEBINIA.

25. XII. Inż. Ch. Löwenstein n. t. Wiadomości z Palestyny.
8. I. Fuchsbrauner n. t. Jeremjasz.
22. I. Dr. R. Feldschuh n. t. Żywot kwiatów w Palestynie, (z okazji Chamiszah asar biszwat).
5. II. Mgr. L. Salpeter, n. t. Z historji sjonizmu.
19. II. J. Stern, n. t. Kultura starożytnego wschodu.
5. III. L. Diller n. t. Szalom-Alechem (jego żywot i twórczość).
19. III. Dam n. t. Walka o Palestynę.
2. IV. Hochmann n. t. Zjednoczenie ruchów młodzieży.

OSWIĘCIM.

25. XII. Sz. Goldberg n. . Kwestja pochodzenia człowieka w świetle badań i poglądów współczesnej nauki.
8. I. Mgr. L. Salpeter n. t. Kobieta żyd. i jej rola w ruchu narodowym.
22. I. M. Korzenik n. t. Ewolucja pojęć narodowych w żydostwie.
5. II. Dr. K. Stein n. t. Walka Żydów o emancypację w XIX. w.
19. II. Dr. Herschdörfer n. t. Źródła sztuki żydowskiej.
5. III. Dam n. t. Walka o Palestynę.
19. III. J. Frant n. t. Idea żydostwa.
2. IV. A. Winberger n. t. Chasydyzm, jego istota i znaczenie.

SZCZAKOWA.

25. XII. Hochmann n. t. Zjednoczenie ruchu młodzieży.
8. I. Sz. Goldberg n. t. Jecheskiel i aktualność jego problemów.
22. I. J. Schechter n. t. Sjonizm kulturalny i polityczny.
5. II. L. Diller n. t. Szalom Alejchem (Jego żywot i twórczość).
19. II. E. Dresner n. t. Żydzi na ziemiach polskich w XIX. w.
5. III. A. Kalmus n. t. Rozwój przemysłu w Palestynie.
19. III. Mgr. L. Salpeter n. t. Aktualne problemy w sjoniźmie. 7523

Nowości wydawnicze

„STAN EKONOMICZNY ŻYDÓW W POLSCE I ŻYDOWSKA KOOPERACJA“. Wydanie Związku Żyd. Towarzystw Spółdzielczych w Polsce. Artykuły i materjały w języku żyd. 154 stron z licznemi kartami. Cena 4 zł. Adres: Związek Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce Warszawie, Elektoralna 19

„ALMANACH POLONAIS“. Pod tym tytułem ukazało się w Paryżu nakładem Gebethnera i Wolffa a staraniem Wydziału prasowego Min. spr. zagr. wydawnictwo informacyjne, zawierające 850 stron druku. Książka zawiera artykuły z dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej, pióra wybitnych specjalistów. Jest to doskonały podręcznik informacyjny nietylko dla cudzoziemca ale również i dla publiczności polskiej. Na końcu Almanachu umieszczono spis banków instytucyj społecznych i prywatnych, ciała dyplomatycznego oraz adresy konsulatów.

MARCELI HANDELSMAN: Francja — Polska. 1795—1845. Studja nad dziejami myśli politycznej (Nakł. Gebethnera i Wolffa, str. 307). Jest to drugi tom głębokich szkiców uczonego, zatytułowanych: „Rozwój narodowości nowoczesnej“ Autor daje analizę stosunku Polski do Napoleona, charakteryzuje polski liberalizm w dobie Królestwa Polskiego oraz romantyzm polityczny we Francji i w Polsce wreszcie daje nową a przenikliwą ocenę prądów ideowych w epoce Emigracji.

GEN. BRONISŁAW GRĄBCZEWSKI: Na służbie rosyjskiej. Fragmenty wspomnień. (Nakł. Gebethnera i Wolffa, str. 274,c ena zł 6). Autor przeżył jako widz i współaktor rewolucję r. 1905, świt życia konstytucyjnego w Rosji i późniejszą akcję której też padł ofiarą. Przeżycia i obserwacje wielkiego podróżnika są nadzwyczaj ciekawe.

T. BRUDZEWSKI: Dzwon na trwogę. Powieść. (Nakł. Gebethnera i Wolffa, str. 212, zł. 4.80). Powieść piękna i wartościowa. Bohater, poeta Niedanowski, rozumie dobrze, na czem polegają ogólne niedomagania współczesnego życia polskiego, lecz z tego swego wysokiego stanowiska nie dostrzega życia swych bliskich, którym winien opiekę. Głęboki rozdźwięk słów i czynów. Ten bolesny konflikt jest przyczyną zarówno klęski siostry, jak i tragedji całego życia samego bohatera.

PIOTR CHOYNOWSKI: Młodość, miłość, awantura. Powieść. (Nakł. Gebethnera i Wolffa). Radość życia, humor, ruch, rozpęd i fantazja — to nowa książka Choynowskiego. Łańcuch małych burd i wielkich bitew miłostek przelotnych i miłości prawdziwej na tle życia studenckiego. Książkę czyta się tak jak pije się musujące wino.

WŁODZIMIERZ PERZYŃSKI: Nie było nas był las. (Nakł. Gebethnera i Wolffa, cena zł 6). Galerja świetnie zaobserwowanych nowych ludzi nieznanych w dawnem życiu polskiem, a wytworzonych przez nowe warunki.

MAURICE DEKOBRA: La Madone des sleepings. Dama w wagonie sypialnym. Powieść. Przekład Kaz. Rychłowskiego. Drugi tysiąc. Nakład Lektor Polonia, Warszawa 1927.

MAURICE DEKOBRA: Kiążę Seliman. Powieść. Przekład. Kaz. Rychłowskiego. Drugi tysiąc. Nakład Lektor Polonia Warszawa 1927.

„Książę Seliman“ to pierwsza. „Dama w wagonie sypialnym“ to druga część głośnej trylogji niemniej głośnego autora. Obracamy się wśrodowisku amerykańskiego świata potentatów finansowych, następnie w wielkich metropoljach Europy wkońcu na dalekim Kaukazie.

UKAZAŁY SIĘ DALSZE PIĘĆ TOMÓW „MONOGRAFIJ ARTYSTYCZNYCH“ pod redakcją znanego historyka sztuki i muzeologa Mieczysława Tretera: tom VI. Mieczysława Tretera „Konrad Krzyżanowski“, tom VII Władysława Tatarkiewicza „Aleksander Orłowski“, tom VIII Wacława Husarskiego: „Karykatura w Polsce“. tom. IX. Mieczysława Sterlinga „Jan Stanisławski“ tom X. Władysława Tatarkiewicza „Michał Płoński“. Podobnie jak poprzednio, każda monografja, prócz tekstu pióra doskonałych znawców przedmiotów zawiera 32 reprodukcje, drukowane jednostronnie, na pięknym, kredowym papierze. Są to dziełka przeznaczone dla szerokiego ogółu. Czytelnik znajduje w nich życiorysy z jasną syntezą twórczości mistrzów dawnych i współczesnych, oraz zaznajamia się dokładnie z ich dziełami, które uczy się rozumieć. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena każdego tomu zł 3.50.

Tragiczne koleje życia

Zwłoki eksmiljonera idą do prosektorjum.

Niedawno zmarł w Warszawie w 92-gim roku życia, po operacji w szpitalu na Czystem— Szmul Ajzenberg, a zwłoki jego zostały niewiadomo z jakiej przyczyny przesłane do Instytutu anatomicznego w Warszawie.

Obecnie okazuje się, że zmarły Ajzenberg przed laty został zesłany przez władze rosyjskie za „prestępstwo“ polityczne na Kaukaz. Tu w ciągu kilkunastu lat dorobił się olbrzymiego majątku. Posiadał liczne plantacje, cukrownie i olbrzymi majątek ziemski.

Pomagał też licznej swej rodzinie w Warszawie. Z wybuchem wojny, nie mógł więcej komunikować się z rodziną od czasu do czasu tylko dochodziły o nim wieści drogą na Japonję, Szwecję itd.

Wybuch rewolucji bolszewickiej, zupełnie zmienił jego dotychczasowy tryb życia. Bolszewicy odebrali mu majątki, biżuterję, gotówkę i tylko ze względu na swój sędziwy wiek uniknął kary śmierci, z wyroku jaki był nań wydany.

Bolszewicy zato prawie w jednej koszuli etapem odesłali go do Warszawy. Tu braci ani sióstr już nie odnalazł, pomarli wszyscy, były tylko siostrzenice i bratanki. Do jednej z nich właśnie Ajzenberg się wprowadził.

Przebyte męki jednak pozostawiły na nim poważne ślady. Chorował długo i w końcu w szpitalu odjęto mu prawą nogę. Ale i to już nie pomogło. Ajzenberg po kilku latach zmarł.

Ale i po śmierci nie odnalazł spokoju, Gdy rodzina zwróciła się po zwłoki do szpitala, by je pochować na cmentarzu żydowskim, okazało się, że zostały już one przesłane do Instytutu anatomicznego.

Ze strony szpitala rodzina spotkała się z dziwną taktyką. Gdy przyszli w piątek kazano im przyjść w niedzielę, wtedy gdy już w sobotę zwłoki zostały przewiezione do Istytytu.

Obecnie zaś rady niema. Instytut twierdzi, że bratanek ani siostrzenica nie są krewnymi w tym stopniu, w jakim wymagają przepisy. Co z tego wyniknie, narazie niewiadomo.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Po rozwiązaniu kartelu naftowego

(Dokończenie)

Konwencja eksportowa również nie była nigdy przestrzegana przez rafinerje, gdyż polski przemysł naftowy, wynoszący zaledwie 0'5 procent produkcji światowej, zależny jest na zagranicznych rynkach od polityki cennikowej importerów amerykańskich. I tu można zaobserwować rzecz charakterystyczną: W ostatnim czasie, kiedy eksport polskich produktów naftowych po wojnie celnej polsko-niemieckiej kierowany przez Gdańsk do krajów północnych i zachodnich, coraz większy tam znajdował zbyt, częstokroć uzyskiwano za nasze produkty naftowe (olej gazowy, z powodu strajku angielskich górników) ceny wyższe nawet od cen kartelowych.

Wynika stąd. że polski Kartel Naftowy był zupełnie nierealny i na dotychczasowych podstawach nie miał racji bytu. — Tymczasem zwolennicy Kartelu, ignorując zupełnie powyższe zasady i specjalne warunki polskiego przemysłu naftowego, wystąpiły ostatnio z planem wzmocnienia Kartelu przez stworzenie wspólnej organizacji sprzedaży i biura rozdziału ropy. Nic dziwnego, że pertraktacje się rozbiły.

W styczniu rozpoczną się — jak wspominieliśmy — ponowne nieoficjalne pertraktacje między reprezentantami rafineryj, będącymi zwolennikami Kartelu. W interesie rozwoju polskiego przemysłu naftowego leży bezsprzecznie uniemożliwienie dzikiej konkurencji na rynku krajowym i zagranicznym. W tym celu należałoby stworzyć t. zw. konwencję cennikową, wiążącą wszystkie rafinerje, bez ograniczenia jednak swobody swoich organizacyj sprzedaży.

Kryzys w polskim przemyśle naftowym ma swoje źródło nie w konkurencji między rafinerjami, której — jak widzimy — nawet najostrzejsze kartelowe rygory nie usuną, lecz przedewszystkiem w ogólnem ciężkiem położeniu całego życia gospodarczego w Polsce, uginającego się pod ciężarem wysokich podatków, opłat skarbowych (podatek konsumcyjny), drożyzny surowca i robocizny, drożyzny pieniądza, braku kredytu i t. d., — a w szczególności w drożyźnie produkcji. Wystarczy wspomnieć, że produkcja ropy w Polsce wynosi nie całe 60 procent zdolności przeróbczej wszystkich rafineryj. Nic więc dziwnego, że niektóre rafinerje całkiem zastanowiły ruch, a większość rafineryj nie wykorzystuje całej swojej capacitas dla braku ropy względnie z powodu nierentowności. Wzmożona produkcja ropy oraz wyzyskanie pełnej zdolności przeróbczej wszystkich polskich rafineryj, przy stosunkowo minimalnej podwyżce kosztów robocizny, spowoduje znaczne potanienie polskich produktów naftowych, a przez to możność łatwego zbytu zagranicą i w kraju. Wówczas dzika konkurencja sama ustanie.

A teraz kilka słów o stanowisku Rządu wobec kwestji Kartelu Naftowego. Dotychczasowe nasze rządy, które wszystkie niedomagania w naszem życiu gospodarczem „sanowały" biurokratycznym fiskalizmem, zakazami, monopolami, protegowaniem syndykatów i t. d., nakładając z drugiej strony olbrzymie podatki, były z początku za stworzeniem Kartelu Naftowego, do którego wstąpiły przez Państwową Odbenzyniarnię „Polmin" w Drohobyczu, ba, nawet wywierały nacisk na rafinerje, ociągające się z przystąpieniem do Kartelu, grożąc odebraniem ulg eksportowych, bo myślały, że Kartel uzdrowi polski przemysł naftowy. Obecnie Rząd, spostrzegłszy się, że Kartel poprawy nie przyniósł, a wywołał tylko drożyznę cen produktów w kraju, kosztem t. zw. zdolności eksportowej, zajął stanowisko neutralne. To jednak nie wystarczy. Jest obowiązkiem Rządu, wzorem innych państw, udzielić przemysłowi naftowemu większych ulg w postaci dalszej redukcji kolejowej taryfy wywozowej, całkowitego zniesienia ceł przywozowych na surowiec, sprowadzany przez przemysł naftowy, rozszerzenia kredytów frachtowych, udzielenia ulg podatkowych, zrewidowania dotychczasowej polityki bruttowej i t. d. Najważniejszem jednak zadaniem Rządu jest przyciąganie kapitałów zagranicznych i udzielenie takich ulg zagranicznym grupom finansowym, mającym za cel eksploatowanie naszych terenów naftowych. Spowoduje to spotęgowanie ruchu wiertniczego, — a wzmożona produkcja ropy jest jedyną drogą do sanacji polskiego przemysłu naftowego.

Emil Hollaender.

—o-§-o—

Sprawa nadpłat celnych przed Najw. Trybunałem Administr.

Jak już donieśliśmy, odbyła się dnia 21 bm. rozprawa w pierwszych dwóch skargach Salomona Hirscha i Kempler-Lenkowitzera które mi zaskarżono orzeczenia Ministerstwa Skarbu, orzekające dopuszczalność dopłat celnych w ciągu dwóch lat od dokonanego oclenia. Przewodniczył Prezydent Trybunału Dr Orski, referował sędzia Najw. Tryb. Wolski. Ministerstwo Skarbu zastępowali naczelnik Departamentu Goldner i radca Niedźwiedzki, imieniem skarżących występował adw. Dr. Mahler.

Po 4-ro godzinnem trwaniu rozprawy zastrzegł Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłoszenie wyroku w tej sprawie na dzień 8go lutego 1927 r.

O system przeprowadzania reglamentacji przywozu

Po półtorarocznem doświadczeniu. kupiectwo polskie wystąpiło do władz rządowych z memorjałem, ujmującym zarówno całokształt polityki przywozowej, jak i system przeprowadzania reglamentacji, który stanowi najpoważniejszą bolączkę naszych sfer gospodarczych. Zainteresowani importerzy wskazują mianowicie, że o ile kupiectwo oswoiło się na ogół z nowemi formami handlu, o tyle bardzo poważną przeszkodą jest czas trwania uzyskania pozwolenia przywozowego. Pozatem nieuporządkowane jest również ustalanie kontyngentów dla poszczególnych państw i zdarza się, że ustala się dla danego państwa kontyngent na towary, których ono wcale nie produkuje i dzięki temu staje się zbędnym pośrednikiem między państwem produkującem i Polską. Wszystkie te uwagi są obecnie przedmiotem rozważań w zainteresowanych ministerstwach gospodarczych.

——o§o——

SŁABY RUCH NA RYNKU JAJCZARSKIM W WARSZAWIE. Na rynku jajczarskim panuje w dalszym ciągu niezwykle słaby ruch, co kupcy tłumaczą ogólnem zubożeniem szerokich sfer ludności. Zapotrzebowanie nie stanowi nawet dziesiątej części nagromadzonych zapasów, w ciągu ostatnich dwóch dni było np. do sprzedania 10—11 wagonów, sprzedano zaś około 100 skrzyń, czyli 1 wagon. Utrzymana została zniżkowa tendencja przy cenach: 270 do 275 zł za skrzynię (1440 sztuk) jaj świeżych i 230 zł za skrzynię wapniaków. Pomimo tak niskich cen, eksport jest minimalny, gdyż rynki zagraniczne mają znaczne zapasy jaj kalcynowanych i z chłodni, które kalkulują się taniej od jaj świeżych.

KIEDY DYREKCJA POCZT WEJDZIE DO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. Jak się dowiadujemy, sprawa wcielenia Generalnej Dyrekcji Poczt i telegrafu do Ministerstwa Komunikacji, związana jest z poważnemi trudnościami technicznemi, wobec czego dotychczas nie ogłoszone zostało jeszcze rozporządzenie wykonawcze. Ostatecznego przeto przeniesienia Dyrekcji Poczt i Telegrafu nie należy się spodziewać przed połową stycznia przyszłego roku.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcje nie odpowiada

Cyfry, które powinny nas interesować

Spis ludności, dokonany w dniu 30. września 1921, jeszcze nie został w całości opublikowany. Nie jest rzeczą laika zajmować się labiryntem cyfr, figurujących w dotychczasowych ogłoszeniach. Dziś chcemy tylko poruszyć kilka kwestyj, ciekawych dla czytelników.

Publikacja według wyznania, religji, narodowości, ogłoszona w dniu 5 listopada 1926 Nr. 21. głównego Urzędu statystycznego oblicza na 25,694.700 ludności (bez województw wileńskiego i górnośląskiego) **2,771.949** osób, które przyznały się do wyznania mojżeszowego. Ciekawszem będzie, do jakiej narodowości przyznała się ta ludność żydowska.

Żydów narodowości polskiej przyznało się 707.251 (25'4 procent), rusińskiej 3.726 (0'1 procent), do żydowskiej 2,044.585 **(73'8 procent)**, białoruskiej 4.084 (0'2 procent), niemieckiej 9.985 (0'4 procent), litewskiej 77, rosyjskiej 1092, „tutejszej" 450, czeskiej 91, innych 653.

Jako bezwyznaniowych zapisało się w spisie 2.770, ale zanotować należy curiosum, że jako należących do obrządku rzymsko-katolickiego i ormiańsko-katolickiego zapisało się 2.700 Żydów.

Dalszą ciekawą dla nas jest rubryka, która oblicza analfabetów. Dla nas uchodzi bowiem za pewnik, że niema wśród Żydów analfabetów. Niestety, statystyka wedle spisu w roku 1921, wykazuje wśród Żydów od lat 10 wzwyż: **w województwie krakowskiem** na 307.308 analfabetów 13.655 Żydów (11 procent), w **lwowskiem** na 635.373 anafabetów 43.256 Żydów (16'6 procent), **w stanisławowskiem** na 488.588 analfabetów 21.281 Żydów (18 procent), w **tarnopolskiem** na 450.260 analfabetów 20.689 Żydów (18'9 procent). Ogółem w Małopolsce na 7,478.535 ogólnej ludności wykazał spis ludności 426.836 Żydów. Od lat 10 wzwyż w Małopolsce było analfabetów 1,881.529, w tem mężczyzn 819.516. Na Śląsku Cieszyńskim było analfabetów ogółem 2.984, w tem Żydów tylko 106 (1'7 procent).

Gorzej przedstawia się sytuacja w tym kierunku w Kongresówce i na Kresach. **Kieleckie** na 2,534.000 mieszkańców wykazuje 695.842 analfabetów wyżej lat 10, w tem Żydów 86.311, czyli 38 procent ludności żydowskiej. **Lubelskie** (2,086.000 mieszkańców) wykazuje 564.125 analfabetów wyżej lat 10, w tem Żydów 103.051 (47 procent ludności żydowskiej), **Łódzkie** (2,251.000 mieszkańców) wykazuje 525.278 analfabetów wyżej lat 10, w tem Żydów 62.939 (24'5 procent ludności żydowskiej). **Warszawa** (930.202 mieszkańców) wykazuje analfabetów wyżej lat 10 — 119.923, w tem Żydów 55.678 (22'2 procent ludności żydowskiej). **Warszawskie** (2,112.798 mieszkańców) wykazuje analfabetów wyżej lat 10 — 510.853, w tem Żydów 53.196 (czyli 33'9 procent ludności żydowskiej), **Białostockie** (1,926.000 mieszkańców) wykazuje analfabetów wyżej lat 110 — 319.644, w tem Żydów 43.367 (cyli 27 9 procent ludności żydowskiej).

Na Kresach w **Nowogrodzkiem** (822.000 mieszkańców) analfabetów wyżej lat 10 naliczono 352.704, w tem Żydów 21.976 (36'2 procent ludności żydowskiej). **W Poleskiem** (879.000 mieszkańców) spis wykazuje 485.313 analfabetów od lat 10 wzwyż, w tem Żydów 31.199 (35'5 procent ludności żydowskiej). W okręgu **wileńskim** (983.000 mieszkańców) spis wykazał 209.847 analfabetów od lat 10 wzwyż, w tem Żydów 10.154, czyli 44.8 procent ludności żydowskiej (bez Wilna miasta). W województwie **wołyńskiem** (1,437.100 mieszkańców) naliczono analfaetów od lat 10 wzwyż **aż** 761.363, w tem Żydów 55.279, czyli 41'9 procent zamieszkałych tam Żydów.

Statystyka Poznańskiego, Pomorza i Katowickiego pod względem ustosunkowania się Żydów nie jest dla nas ciekawą, bo tam Żydów niemal że niema. Na Pomorzu naliczono 2.789 Żydów, w Poznańskiem na 2 miljony ludności 10.299 Żydów.

Skąd się wśród Żydów bierze tak liczny odsetek analfabetów, trudno dociec. **Można wnioskować, że Żydów, którzy wpisali się, że piszą językiem żydowskim, ruskim, rosyjskim i t. d., zaliczono do analfabetów.** W każdym razie jednak odsetek analfabetów dla ludności żydowskiej, dochodzący do 47 procent w Lubelskiem, jest olbrzymi i nie powinien przejść bez echa dla pracy oświatowej wśród ludności żydowskiej.

Ciekawą jest sprawa przerostu liczbowego kobiet w stosunku do mężczyzn. I tak na 100 mężczyzn w wieku od lat 20—29 przypada w Krakowskiem w miastach 154'8 kobiet, w Lwowskiem w miastach 142'9 kobiet, w Stanisławowskiem 138'8 kobiet, w Tarnopolskiem 127'9 kobiet, w Cieszyńskiem 117'2 kobiet, w Kieleckiem 155'2 kobiet, w Lubelskiem 153'8 kobiet, w Łódzkiem 171'5 kobiet, w Warszawskiem 156'8 kobiet, w Warszawie 168'1 kobiet, w Białostockiem 149'7 kobiet, w Nowogrodzkiem 149'4 kobiet.

W województwach małopolskich ogółem sierót 519'676, w tem żydowskich 33.154, z tego w miastach 22.345, na wsi 10.809. Na województwo krakowskie przypada 5.124 sierót żydowskich.

R. Pfeffer.

Lista Nr. 25

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Maksymiljan Rosenstein składa 50 Zł.

II. Firma Józ. J. Leinkauf składa 50 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty **Matjasza** Hendlera.

III. **Inż. Isser Harbaud** składa 50 Zł. **i wzywa** o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) **Maurycego** Rappaporta, 2) Teodora **Silberberga**, 3) **Inż.** Bernarda Glasera.

IV. **Robert Rubel** z Jasła składa **50 Zł. i wzywa** o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) **Adolfa** Marguliesa w Jaśle, 2) Dra **Adolfa Kaczkowskiego** w Jaśle, 3) Dra Steina **w Jaśle, 4) Ryszarda** Windischa we Lwowie, 5) **P. Lernera** w Zarszynie, 6) p. Proppera w Jaśle.

V. **Firma K. et R. Moor** składa **50 Zł. i wzywa** o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) **Samuela** Sprunga, 2) P. A. Faklera.

VI. **Markus Fussmann** składa **50 Zł.**

VII. **Firma Plutzer i Brüll** z Bielska **składa** 50 Zł.

VIII. **Henryk Lipschütz** składa 25 Zł. **i wzywa** o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) **Ignacego** Nüssenfelda, 2) Lipmana Bornsteina, 3) **Ch.** B. Amstera, 4) Firmę Nachhauser i Mond, 5) Braci Panzer, 6) Pinkusa Kleina, 7) Gersona Weinbergera, 8) Braci Thorn.

IX. **Dr. Józef Dallet** z Chrzanowa **składa** 25 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej **kwoty:** 1) Dyr. Dra Leopolda Bleyera w Trzebini, 2) Dra Józefa Fischlera w Trzebini, 3) Dyr. Aleksandra Walda w Białej, 4) Dra Maksymiljana Kohna, 5) Jakóba Grünbauma w Chrzanowie, 6) Izydora Lewingera w Trzebini, 7) Adolfa Lachmanna w Bielsku, 8) Ignacego Rosnera w Katowicach.

X. **Marceli Stein** składa 25 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Henryka Tislowitza, 2) A. Streissenberga, 3) Prof. Stanisława Lipskiego, 4) Szymona Strassberga, 5) Inż. Welczera, 6) Dra Al. Herbsta, 7) M. Talewskiego, 8) Firmę Anisfeld, 9) Dra Juljusza Frista, 10) S. Welczera, 11) Salo Branda, 12) Firmę A. Scheller, 13) Jakóba Eibenschütza, 14) J. Kurzera.

XI. **Dr. Michał Schuldenfrei** składa **25 Zł.**

XII. **Dr. Wilhelm Goldblatt** składa **20 Zł.**

XIII. **Dr. Zygmunt Braunfeld** z Rzeszowa składa 25 Zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Romana Schiffa w Rzeszowie, 2) Dra Edwarda Leckera w Rzeszowie, 3) Dra Józefa Tellera w Rzeszowie, 4) Emila Korkesa w Rzeszowie, 5) Dra Artura Wanga w Rzeszowie 6) Dra E. Feldmausa w Rzeszowie.

JÓZEF POPPER-LYNKEUS

Po bitwie

Z nastaniem nocy skończyła się straszliwa bitwa pod X.

Na pobojowisku, jaskrawo oświetlonem przez księżyc było coraz spokojniej ranni krzyczeli już ostatkami swych sił, a z oddali można było jeszcze słyszeć tu i tam wystrzał armatni. Wozy sanitarne z lekarzami i sanitarjuszami przejeżdżały powoli wśród szeregu trupów i rannych, aby tych ostatnich opatrzyć i przenieść do ambulatorjum.

Na całem pobojowisku nie można było ujrzeć człowieka na nogach.

Wtem zjawiła się na polu, powoli krocząc, jakaś kobieta.

Schylała się nad każdym oficerem, leżącym na murawie, podnosiła nieco jego głowę i patrzała mu w twarz; ciężko wzdychając, odchodziła potem chwiejnym krokiem do następnego, aby i temu się przypatrzeć i prowadziła tak ciągle niezadowolona swoje badanie.

Po całogodzinnem a płonnem poszukiwaniu usiadła zupełnie wyczerpana na pagórku, aby nieco wypocząć i nabrać nowych sił do dalszej wędrówki. Siedziała nieporuszona na murawie i wsłuchiwała się w jęki rannych a potem patrzała nieruchomym obłędnym wzrokiem w pobojowisko.

„Gdzież może leżeć mój Artur?" zapytała się sama i poczęła płakać i szlochać. Wtem poruszyło się coś, co leżało w cieniu pagórka i nie było dojrzane przez niewiastę: jakaś głowa podniosła się wśród ciężkiego westchnienia i księżyc jasno oświetlił śmiertelnie rannego oficera.

„Arturze!" — zawołała niewiasta, wydała przejmujący krzyk i padła martwa obok umierającego małżonka.

Ale niewiasta była brzemienna i w strachu — na miejscu powiła chłopczyka, który przybył na świat wśród krzyku i płaczu.

Krzyk niewiasty i płacz dzieciątka były czemś tak niezwykłem i przejmującem, że zwróciły uwagę rannych, znajdujących się w pobliżu. Podnieśli swe głowy i szukali miejsca, skąd się rozlegał płacz dziecięcia.

Ten krzyk dziecka, na tem miejscu, o tym czasie budził w tych rannych którzy, byli w stanie troszczyć się jeszcze o coś oprócz siebie — takie potężne uczucie, takie zaciekawienie, że dobyli ostatków sił, aby się zbliżyć do dziecka.

I tak czołgali się i szli na czworakach oficery i żołnierze, ciężko jęcząc w kierunku dziecka.

Ale skoro ujrzeli, leżąc na klęczkach (nie mogli bowiem utrzymać się na nogach) trupa matki obok dziecka, wszyscy zapomnieli o swych strasznych cierpieniach i wybuchnęli serdecznym płaczem.

Jeden stary oficer ujął rękę zmarłej kobiety i z głęboką czcią wycisnął na niej pocałunek. Wszyscy ocierali wilgotne oczy, a stary oficer rozpoczął mówić wśród szlochań i przerywań, z powodu dolegliwego bólu — głosem słabym do klęczących dookoła kolegów. „Koledzy moi biedni koledzy! My, tutaj wszyscy, wszyscy wszyscy, wszyscy wypełniliśmy dziś należycie swój obowiązek. Nikt nie może nam zrobić nawet najmniejszego zarzutu. Zabijaliśmy, raniliśmy ludzi i oni nas zabijali i ranili. Tego żąda od nas obowiązek na polu chwały, to jest nasze zadanie za które jesteśmy chętnie gotowi umrzeć. Lecz popatrzcie tylko na tę biedną kobietę!"—Wtem miejscu wszyscy poczęli szlochać — „popatrzcie tu na to biedne dziecko. My? My oddajemy nasze życie, aby zabrać je innym, ale ta kobieta oddała życie, aby stworzyć nowe. Jaka wielkość w tej matce! Któż takiej matce postawi pomnik? Któż o niej opowie w książkach? Któż opowie o jej wielkich cierpieniach?"

Wtedy rozpoczął drżącym głosem drugi oficer: „Umieram na polu chwały w poczuciu głębokiego poniżenia. Wprawdzie spełniliśmy dziś nasz obowiązek — może nawet to był dla ojczyzny konieczny ten obowiązek, ale biada nam, że nie zostaliśmy powołani do wyższych obowiązków! Jak dobijaliśmy się zawsze w czasie pokoju o uznanie naszego znaczenia i stanowiska! Czem jednak jesteśmy wobec takiej kobiety? Czem jest to okropne wielkie pobojowisko. wobec tego miejsca, na którem nowe życie powstało? Jak wielki obowiązek przejmuje matka od przyrody! — Ona wie, że ludzi się jemu rozkoszą, aby krótką radość może nawet śmiercią okupić; w wesołości podejmuje, a w bólach wypełnia swe wysokie posłannictwo!" — „Ty mały człowieczku" — mówił inny — który przez cały czas nie mógł wzroku oderwać od dziecka — „cóż ty robisz wśród nas? Płaczesz dlatego, że nie podoba Ci się wśród morderców? O biedny, i ty kiedyś będziesz zmuszony to samo robić, co my. Zapewne! Tak twoja matka nie myślała, kiedy cię na świat wydała i dobrze dla niej że odeszła stąd, zanim zobaczyłaby ciebie tak, jak nas tu niedawno oglądała".

Opadły siły mówiącego i nikt inny nie zabrał głosu. A wtedy jeden za drugim ujmowali rękę umarłej i całowali ją z czcią i wzruszeniem.

Kiedy ostatni z klęczących żołnierzy ucałował rękę, przyjechał wóz sanitarny, którego załoga zdaleka w poświacie księżyca zauważyła klęczącą grupę i przeniesiono umarłą wraz z dzieckiem do wozu.

(Tłum. M. S.).

Wiadomości z kraju

List z Przeworska

Panu Wicepremjerowi Bartlowi do pamiętnika. — Akcja K. K. L. — Z ruchu sjońskiego. — Wybory do kahalu.

Pan Wicepremjer Bartel w swej mowie sejmowej w sprawie nauczycieli religji mojżeszowej oświadczył, że osobiście pociągnie do odpowiedzialności odnośnych referentów ministerstwa W. R. i O. P., jeżeli się okaże, że niema takich nauczycieli w szkołach publicznych, do których uczęszcza conajmniej 7 dzieci żydowskich. Otóż podajemy tą drogą do wiadomości p. wicepremjera, że żydowskie dzieci szkolne naszego miasta nie mają od czasu powstania Polski nauczyciela religji, chociaż liczba żydowskich dzieci uczęszczających do tutejszych szkół publicznych wynosi około 120. My ze swej strony zwrócimy się do Inspektora szkolnego w tej sprawie, ale z drugiej strony prosimy naszych posłów, by ten fakt przypomnieli p. wicepremjerowi

Z inicjatywy Komisji Ż. F. N. wybrany został szerszy Komitet, który pod przewodnictwem tow. Dra Kleinmana przeprowadził akcję jubileuszową na rzecz K. K. L. Dnia 5. bm. odbyła się we Wielkiej Synagodze imponująca uroczystość chanukowa przy udziale tłumnie zebranej publiczności, tak ze sfery postępowej jak i ortodoksyjnej. Piękne i podniosłe przemówienie, przeplatane cytatami z Talmudu wygłosił tow. Chaim Neiger z Tarnowa. Znakomita jego mowa, jakoteż pieśni chanukowe, odśpiewane przez tutejszą młodzież sjońską, wywarły na zebranej ludności niezwykle dodatnie wrażenie.

Wieczorem staraniem Komitetu pań z tow. Dr. Handelsmanówną na czele i dzięki niestrudzonej pracy tow. Sary Feldsteinównej odbył się bankiet na cześć szanownego gościa, na którym wygłoszono liczne mowy na cześć gościa i Ż. F. N. Tow. Chaim Neiger w końcowem przemówieniu hebrajskiem i żydowskiem wezwał do założenia „Gan jeladim“ w Przeworsku. Wieczorek był urozmaicony śpiewami i tańcami chaluców, a uświetniła go zwłaszcza orkiestra „Hazamiru“.

Akcja wypróżnienia puszek oraz zapisywanie się do księgi jubileuszowej Ż. F. N. dały zadowalający wynik.

W sobotę dnia 27 ub. m. wygłosił w lokalu stow. „Mirjam“ tow. Dr. Hopfen z Rzeszowa referat na temat „Idea a organizacja“. Po referacie odbyła się żywa dyskusja. Lokal był przepełniony.

Jak już w poprzednim liście doniosłem, kahał zdecydował się nareszcie na wystawienie listy wyborców do wglądu, ale uczynił to iście po „kahalnemu“. Primo, wbrew przepisom statutu nie ogłosił do jakiego terminu można oglądać listę i wnieść reklamację, secundo przeglądanie listy wyznaczył p. prezes na czas od godz. 10—13, a więc na porę najbardziej nieodpowiednią i niedogodną zwłaszcza dla kupców i rzemieślników zajętych przy pracy zawodowej. Same wglądanie odbywało się w prywatnem mieszkaniu p. prezesa, składającem się z 1 izby, tak że urzędowanie p. prezesa i p. prezesowej przy kuchni odbywają się równocześnie. Obok p. Aschkenazego i jego „rady przybocznej“ niema zdaje się ani jednego Żyda, któryby nie oczekiwał z niekłamaną niecierpliwością rozpędzenia całej kliki na cztery wiatry.

Relath

List z Krosna

Akcja na rzecz Ż. F. N. — Bankiet pożegnalny ku czci Dra Grossa. — Bank Spółdzielczy.

Z okazji 25-lecia Ż. F. N. urządziła Komisja Keren Kajemeth uroczysty wieczór makabeuszowski który bardzo dobrze wypadł i przyniósł znaczny dochód na Ż. F. N. Na program wieczorku złożyły się: mowa uroczysta p. Dra Grossa, chór dzieci szkoły hebrajskiej i deklamacja hebrajska ucznia szkoły Dolka Wiesenfelda.

We czwartek 9 b. m. urządził Komitet Lokalny bankiet pożegnalny na cześć prezesa Dra Grossa, który opuszcza Krosno i przenosi się do Myślenic. Przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i intytucyj miejscowych żegnali uroczyście i serdecznie towarzysza, który w krótkim czasie swego pobytu w Krośnie przyczynił się tak wiele do rozwoju życia narodowego i kulturalnego w naszem mieście. Pierwszy przemówił wice- prezes Komitetu Lokalnego, który żegnał Dra Grossa imieniem org. sjonistycznej. Następnie przemawiali: imieniem sjon. klubu radzieckiego w kahale p. Dr. Hirschfeld, im. Keren Kajemeth p. Dr. Romm, im. „Ezry“ p. Dr. Baumring, im. Hechalucu p. Plattner, im. Żyd. tow. dram. muz. „Szir“ p. Bieder, im. szkoły hebr. nauczycielka p. Griess im. org. dziewcząt p. Weissmanówna, jako ostatni przemówił założyciel tut. org. sjonistycznej p. Wiesenfeld, który wyrażając żal z powodu wyjazdu Dra Grossa z Krosna, nawoływał młodzież, ażeby starała się pójść w ślad zasłużonych sjonistów i przygotowała się do roli kierowniczej, jaka ją czeka, kiedy starsi będą musieli ustąpić. Wkońcu przemawiał p. Dr. Gross, do głębi wzruszony dziękując wszystkim za okazane uznanie i przyrzekając że i nadal będzie pracował gorliwie dla sjonizmu. Przez cały czas przygrywała orkiestra tow. „Szir“ i śpiewał chór chalucowy.

Dnia 12 bm. odbyło się zgromadzenie nowo- założonego Banku spółdzielczego, na którem dokonano wyboru dyrekcji i Rady nadzorczej. Wybrani członkowie zarządu są to znani pracownicy na niwie społecznej i dają zupełną rękojmię że nowa placówka społeczna dobrze się rozwinie i stanie się błogowieństwem dla tutejszej ludności żydowskiej. Dotąd zebrano na udziały około 3,000 zł. Subskrybcja trwa dalej. Nowej instytucji życzymy rozwoju i powodzenia.

Na zakończenie Tygodnia Jubileuszowego Ż. F. N. urządziły komisja Ż. F. N. i Tow. muzyczne „Szir“ wielką zabawę taneczną w salach Domu Robotniczego. Zabawa ta udała się pod każdym względem świetnie, goście przybyli z całej okolicy, Dukli, Karczyny i Jedlicza. Dochód przeznaczono po połowie dla Keren Kajemet i tow. „Szir“.

Swój.

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **P. P. S. odmawia sali posłowi Frostigowi. — Założenie oddziału Tozu w Przemyślu.**

W związku z naszą relacją o odbytem przez posła Frostiga zgromadzeniu poselskiem w Przemyślu dowiadujemy się, że miejscowa Organizacja sjońska zwróciła się do zarządu Domu Robotniczego o wynajęcie sali na to zgromadzenie, otrzymała jednakowoż odmowną odpowiedź z tem wyjaśnieniem, że odmowa jest następstwem zapadłej uchwały miejscowych władz partji socjalistycznej. Okazuje się tedy co już dawno zresztą nam było wiadomem, że w praktyce zwłaszcza na gruncie miejscowej konkurencji politycznej, bankrutują wszelkie hasła liberalne, jakie PPS. nosi na swoich sztandarach.

* * *

Z inicjatywy dyrektora szpitala żyd. Dra Steinharda przybyli do nas członkowie centrali Tozu (Towarzystwo ochrony zdrowia) w osobach Drów Bickelesa i Selzera celem założenia oddziału Tozu w naszem mieście. Goście zwiedzili szpital żydowski, o którym wyrazili się z pełnem uznaniem. Pod przewodnictwem prezesa kahału Dra Leiba Landaua odbyło się zebranie poważnych społecznie pracujących obywateli, na którem wyłoniono tymczasowy komitet przygotowawczy z Drem Süssweinem na czele. Inicjatorom założenia powyższego towarzystwa, które niechybnie przyczyni się do podniesienia zdrowotności w naszem mieście, należy się gorące uznanie.

RADOMYŚL WIELKI. (Kor. wł.). Z okazji Chanuki i jubileuszu ŻFN. urządziliśmy w sali kasynowej uroczysty wieczór makabeuszowski połączony z bankietem i dancingiem. Wieczorek udał się pod każdym względem znakomicie. Wzięła w nim udział cała młodzież i wielu starszych obywateli, a nadto wiele gości z okolicy. Po otwarciu wieczoru przez chór młodzieży zagaił p. Szymon Eisenberg, poczem p. inż. Löwenstein z Krakowa wygłosił mowę uroczystą. Programu dopełniły: recytacja p. Gitli Garn i deklamacje pp. Grossównej i Horowitzównej oraz produkcje chóru męskiego i żeńskiego. Na zakończenie przemówił p. Eisenberg. W czasie bankietu udało się p. inż. Löwensteinowi powołać do życia Komitet Lokalny Org. sjon., złożony z 16 osób. W skład prezydjum wybrani zostali pp. dr. Jakób Klar, Jakób Feld, Szymon Eisenberg, Samuel Spielman i Gerszon Eisland.

SKOCZÓW NA ŚLĄSKU. (Kor. wł.). **Akcja jubileuszowa Ż. F. N.**

Gruntownie i od dłuższego czasu przygotowywana u nas akcja jubileuszowa ŻFN. została przeprowadzona ze znacznym sukcesem. Urządziliśmy wieczorek towarzyski z akademją i tańcami, przyczem szczególnie podkreślić należy występ muzyka kompozytora p. Wiktora Spitzera i panny Kupfermann z Bielska. W tydzień później odbyła się w templu wielka uroczystość makabeuszowska na której nader piękną mowę uroczystą wygłosił p. dr. Feldschuh z Krakowa. Ku czci dra Feldschuha odbyło się tego samego wieczoru przyjęcie, w którem wzięli udział towarzysze miejscowi. Dr. Feldschuh przy tej sposobności przemawiał o obecnem położeniu w Palestynie.

—o-§-o—

Telegram kondolencyjny Koła Żydowskiego
z powodu zgonu wdowy po Wład. Mickiewiczu

Z powodu zgonu żony Władysława Mickiewicza wystosowało Prezydjum Koła Żyd. następujący telegram kondolencyjny na ręce córki Władysławowstwa Mickiewiczów w Paryżu:

„Dotknięte głęboko zgonem Marji Mickiewiczowej, dziedziczki tradycji wielkiego Adama, Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej łączy się w smutku z całym narodem“.

Prof. Bartel o swych latach szkolnych

Jak już donosiliśmy, odbyli posłowie dr. Thon i dr. Sommerstein konferencję z wicepremjerem Bartlem w sprawie subsydjum dla żydowskiego domu akademickiego w Krakowie i sanatorjum we Worochcie. Wicepremjer Bartel opowiedział w czasie konferencji posłom żydowskim o następującym wypadku: Kiedy był na trzeciem roku studjów uniwersyteckich, zachorował ciężko, a jego biedny ojciec, ślusarz kolejowy, nie mógł zawezwać lekarza i odpowiednio go leczyć. Koledzy zabrali go wówczas do sanatorjum akademickiego, gdzie po pewnym czasie wyzdrowiał. „Temu sanatorjum akademickiemu zawdzięczam, że mogę dziś być ministrem w Polsce. Dlatego uważam

za swój obowiązek moralny popierać instytucję sanitarną dla akademików żydowskich i ofiaruję z własnych funduszów 5.000 złotych!“.

Sezon zimowy w uzdrowiskach

JAREMCZE (woj. Stanisławowskie): Zima prześliczna, opady śnieżne bardzo obfite. Cisza w powietrzu całkowita, gorące słońce. Czynne pensjonaty zimowe: „Dwór“, „Marta“ i „Nadzieja“. Uzdrowisko oświetlane jest elektrycznie kolej, poczta i telegraf w miejscu. Kuracjusze korzystają z ulg kolejowych.

KOSÓW (woj. Stanisławowskie): Czynne są trzy pensjonaty zimowe z pensjonatem „Lubicz“ na czele. Śniegu dużo, słońce bardzo piękne. Dojazd pośpiesznymi pociągami do Kołomyji, skąd autobusem do Kosowa.

Sensacyjny wyrok w procesie o nadużycia w dyrekcji monopolu tytoniowego w Łodzi.

Łódzki sąd apelacyjny rozpatrywał, jak wiadomo, niedawno sprawę nadużyć w dyrekcji monopolu tytoniowego w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób począwszy od dyrektora, skończywszy na woźnym. Wszyscy oskarżeni zostali skazani przez sąd okręgowy na karę od dwóch do sześciu lat. Onegdaj zniósł sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego i uwolnił wszystkich oskarżonych oprócz jednego urzędnika, Adama Krupskiego, zasądzonego na jeden rok więzienia. Wyrok wywołał wielkie wrażenie w zainteresowanych kołach.

—o-§-o—

EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI. Na konferencji „Emigdirektu“ odbytej w Berlinie, podał pos. Schipper szczegóły o ruchu emigracyjnym Żydów z Polski. Pos. Schipper stwierdził, że kwestja emigracji jest najbardziej palącem zagadnieniem życia żydowskiego. Ludność żydowska ugina się pod ciężarem podatków. Sytuacja gospodarcza ludności żydowskiej w Polsce jest bardzo ciężka. W ciągu ub. roku zwróciło się do Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie 25.000 rodzin z prośbą o udzielenie informacyj w sprawie emigracji, przyczem w rachubę wchodziło 30 krajów. Rząd polski uznaje doniosłość działalności towarzystwa, któremu udziela również finansowego poparcia.

PROTEST AKADEMIKÓW PRZECIWKO POGROMOM RUMUNSKIM. Żydowskie organizacje akademickie we Lwowie urządziły niedawno wiec, na którym powzięto uchwałę protestującą przeciwko pogromom żydowskim w Rumunji.

NOWA DENUNCJACJA KESTENBERGA. Z Radomia donoszą, że osławiony „rabin“ Kestenberg wniósł sprzeciw do władz przeciw wyborom rabina, twierdząc, że wybory odbyły się nielegalnie i żądając rozpisania nowych wyborów. W Radomiu panuje z tej przyczyny wielkie oburzenie.

NOWY ORGAN RZĄDOWY WE LWOWIE. W ubiegły wtorek rozpoczął wychodzić we Lwowie „Dziennik Lwowski“. Nowe pismo wydawane jest przez koła zbliżone do obecnego rządu, w szczególności do marszałka Piłsudskiego i wicepremjera Bartla.

PRZED LIKWIDACJĄ „GŁOSU PRAWDY?“ „Rzeczpospolita“ donosi, że warszawski organ Piłsudczyków „Głos Prawdy“ ma przestać wychodzić z powodu trudności finansowych. — Zdaje się jednak, że wiadomość „Rzpltej“ jest tylko rewanżem za onegdajszą wiadomość „Głosu Prawdy“ o bliskiem zwinięciu „Rzpltej“. Oryginalna walka polityczna.

SPOKÓJ W DŹWINIACZU. Z Warszawy donoszą: W związku z zajściami w Dźwiniaczu zjechała tam z województwa stanisławowskiego komisja z prokuratorem, starostą z Bohorodczan i komisarzem policji dla przeprowadzenia śledztwa. Na razie nie został nikt aresztowany. Noc minęła w spokoju. Do Dźwiniacza sprowadzono jedynie wzmocnione posterunki policyjne.

Ministerstwo spraw Wewnętrznych nie wysłało na miejsce wypadku specjalnej komisji śledczej, gdyż otrzymało uspakajające relacje.

PO UŁASKAWIENIU HR. RONIKERA. Krewni Ronikera starali się już od dłuższego czasu uzyskać rewizję wyroku na podstawie którego został Roniker jeszcze przez sąd rosyjski skazany na 11 lat więzienia za zamordowanie swego szwagra Chrzanowskiego. Mimo usiłowań, rewizja procesu w roku 1925 nie odniosła skutku. Oddziałało to fatalnie na rodzinę Ronikera. Żona jego popełniła samobójstwo, jego synowie żyją w wielkiej nędzy a sam Roniker jest chory. Wówczas matka Ronikera zwróciła się do Prezydenta z prośbą o ułaskawienie. Sąd okręgowy wypowiedział się za ułaskawieniem, sąd apelacyjny [illegible] przeciw. Ministerstwo sprawiedliwości przedstawiło p. Prezydentowi wniosek o ułaskawienie. Roniker zajmował się ostatnio w więzieniu pisaniem dzieła o astrologji. Obecnie ma się poświęcić dziennikarstwu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TKACZA. Niebywały w swym tragiźmie wypadek zdarzył się onegdaj w Pabjanicach, w wielkiej fabryce tkackiej. 60-letni robotnik Roman Muszyński, noszący na szyji szal zbliżył się zbytnio do maszyny. Skutki były straszne. Tryby porwały końce szala i pociągnęły je do góry. W jednej chwili maszyna podniosła Muszyńskiego w górę i w oczach osłupiałych kolegów nieszczęśliwy zawisnął w powietrzu. Zatrzymano natychmiast maszynę i pospieszono na ratunek. Wszelka pomoc była jednak spóźniona. Szalik zacisnął się wokół szyji nieszczęśliwego tak silnie, że parę minut wystarczyło, żeby poniósł śmierć na miejscu z uduszenia.

Dział szachowy „Nowego Dziennika“
pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 130.
Ułożył L. Salkind.

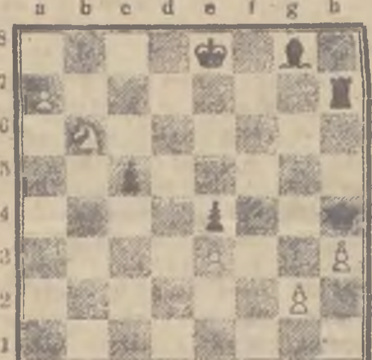
Białe: Kd7, Dg3, Sc3, Pf2, g2, g6 i e5 (7 fig.).
Czarne: Kf5, Sa8, Pb6, c5, c4, d6 d3, h7 i h5 (9 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

KOŃCÓWKA NR. 68.
Ułożył F. Simchowicz.

Białe: Ke8, Sb6, Pa7, e3, g2 i h3 (6 fig.).
Czarne: Kh4, Wh7 Lg8, Pc5 i e4 (5 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 97.

E. Colle. — E. Grünfeld.
Białe: — Czarne:

Grana w 8-mej rundzie turnieju szachowego międzynarodowego w Berlinie 25. XI. br. Mistrz E. Colle zdobył obecnie na turnieju szachowym międzynarodowym w Meranie I. nagrodę II, III i IV podzielili mistrz Polski Przepiórka Canal i Spielmann.

1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. e2 — e3	b7 — b6
4. Lf1 — d3	Lc8 — b7
5. Sb1 — d2	c7 — c5
6. 0 — 0	Lf8 — e7
7. b2 — b3	c5 × d4
8. e3 × d4	d7 — d6
9. Lc1 — b2	Sb8 — d7
10. c2 — c4	0 — 0
11. Wa1 — c1	Wf8 — e8
12. Wf1 — e1	Dd8 — c7 (1)
13. Dd1 — e2	Wa8 — c8
14. Sd2 — f1	Dc7 — b8
15. Sf1 — g3	Db8 — a8
16. Sf3 — g5	g7 — g6 (2)
17. Sg5 × f7!	Kg8 × f7
18. De2 × e6+	Kf7 — g7 (3)
19. d4 — d5	Sd7 — c5
20. Sg3 — f5+!!	Kg7 — f8 (4)
21. De6 — e3	g6 × f5 (5)
22. De3 — h6+	Kf8 — f7
23. Ld3 × f5	Lb7 × d5
24. We1 × e7+	We8 × e7
25. Dh6 × f6+	Kf7 — e8
26. Df6 — h8+	Ke8 — f7
27. Lf5 × c8	i czarne poddały się. (6).

UWAGI MISTRZA H. KMOCHA.

(1) Czarne bez gotowego planu tracą niepotrzebnie 2 tempa. Lepiej było 12 Wa8 — c8 13 Wc7, 14 Da8, 15 We8 — c8.

(2) Lepiej było 16... Lf8 w razie 16... L × g2? nastąpiłoby 17 d5, e × d 18 Sf5. Lf8 19 Dh5! Sb5 20 Sh6+! i mat w następnym posunięciu.

(3) W razie Kf8 19 d5, Sc5 20 De3 S × d3 21 Dd3 itd.

(4) Przy 20 g × f 21 D × f5, Sd3, 22 We7+! We7 23 Df6+ Kg8 24 De7 Sb2 25 Wc3 itd.

(5) Złe jest również 21... Sg8 22 Lg7+ Ke7 23 De6+!! Se6 24 d × e+ i mat.

(6) Partja powyższa słusznie otrzymała I-ą nagrodę piękności.

I. MECZ KORESPONDENCYJNY.

5) D. Brust	20 Dd1 — d2
26. Spitz	31 We4 × f4
29. Klein	19... Wf8 — d8

II. MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Alban	6 Sb1 — c3
2. Auerbach	6 e5 × d4
3. D. Brust	6 d2 — d4
4. J. Brand	6 Lc8 — d7
5. Bohrer	6 0 — 0
6. Częstochowski	6 e7 — e6
7. K. Friedmann	6 d2 — d3
8. J. Friedmann	6 Dd8 — a5
9. Grubner	6 Dd1 × d4
10. Kampf	4 Sa6 × c5
11. Kelod	5 Sf3 × e5
12. Kleinberg	6 Db6 × b2
13. Kling	6 c2 — c4
14. Kukuk	6 e7 — e5
15. Langer	4 Dd1 — a5+
16. A. Lemberger	6 Sd5 — b6
17. I. Lemberger	6 Sf3 — e5
18. M. Lemberger	6 Lf8 — e7
19. P. Lenchter	6 Lg5 × e7
20. Panzer	6 b7 — b5
21. Rosenzweig	6 Sg1 — e2
22. Sass	6 Dd8 — h4+
23 Spitz	6 c2 — c3
25 Volkmann I	d2 — d3
26. Blatt	6 Dd8 — e7
27. Hirschberg	5 0 — 0
28. E. Leuchter	6 e5 × d4
29. Liebeskind	3 Lf1 — b5
30. Melzer	4 e7 — e6
32. S. Blatt	1 c7 — c5
33. Z. Volkmann	1 Sg1 — f3
34. J. Mayer	1 c7 — c5

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Upraszamy wszystkich uczestników meczu korespondencyjnego o przestrzeganie następującej formy przy nadsyłaniu ciągów. 1) Nr. partji, 2) Imię i nazwisko, albo pseudonim. 3) Numer porządkowy posunięcia. 4) Wyraźne podanie ciągu. 5) Data.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 128.

1. Ka7 — a8.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 68.

1. a2 — a4+	Kb5 — b6!
2. Lh4 — f2!!	c2 — c1D
3. Wg5 — c5!!	Dc1 × c5
4. Kg2 — h1!!	Dc5 + f2 pat.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

J. Brand H. Kling, Łucja R., D. Brand W. i Z. Volkmann, K. i J. Friedmann, P. i E. Leuchter, B. Schenker, H. Scheuer, Finker, J. Kleinberg, I. Horowitz, L. Goldschneider, S Bienenfeld, Częstochowski M. Wiener, A. J. i M. Lemberger.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Symboliczne znaczenie powodzenia „Hinkemana“

„Hinkeman“ robi „kasę“. Już ósme przedstawienie ma pełną widownię.

Warto kilka słów temu faktowi poświęcić.

Swego czasu znany krytyk Bal Machszowes twierdził, że teatr żydowski może się tylko utrzymać, jeśli będzie teatrem popularnym. Dla żydowskiego inteligenta nie można teatru prowadzić.

Zmieniły się czasy, a okazało się, że przepowiednie Bal-Machszowesa nie były trafne. „Wileńczycy“ pierwszy zrobili wyłom i szturmem zdobyli nietylko „lud“, lecz i inteligencję. Teraz „Hinkeman“ także zademonstrował że teatr, jeśli się kusi o wielkie rzeczy, wielką ma przed sobą przyszłość. „Lud“ lubi rzeczy mocne, ale najlepsze utwory są dla niego tylko dobre. Czy naprawdę znajdzie się ktoś, któryby twierdził, że „lud“ nie zrozumie „Golema“ Leiwika? Dajcie go tylko, a okaże się, że „lud“ go entuzjastycznie powita.

Na szczęście mamy w naszym teatrze młodego kierownika który nie boi się wielkiego repertuaru. Owszem pociągają go wielkie, niebezpieczne eksperymenty. Wystawieniem „Hinkemana“ dał p. J. Turkow dowód nietylko szalonej odwagi, lecz żywego zainteresowania się niebezpiecznymi eksperymentami. Wiemy, że teraz przygotowuje się efektowną i mocną sztukę młodego autora p. Roesslera, a potem pójdą Kaiser, Pirandello, Arnold Zweig. Zwłaszcza słynny utwór tego ostatniego pod tytułem „Mord rytualny na Węgrzech“ powszechne budzi zainteresowanie.

A ten repertuar będzie ludowym w prawdziwem znaczeniu tego słowa. A w ten sposób wzmacnia się tylko sympatje dla tej placówki tak bohatersko walczącej o swój byt.

Powodzenie „Hinkemana“ ma doprawdy symboliczną wymowę... Assi.

13-letni chłopiec morduje swego kolegę

Ponura tragedja na tle niesnasek sąsiedzkich.

W Piaskach Wielkich pod Krakowem rozegrała się onegdaj straszna tragedja, której ofiarą padł 14-letni Władysław Dziób. Na tle niesnasek sąsiedzkich, jakie od dłuższego czasu panowały między rodzinami Dzióbów i Rokitów, przychodziło wielokrotnie do bójek między synami powaśnionych rodzin, 13-letnim Stanisławem Rokitą i 14-letnim Wł. Dziobem. Dnia 21 bm. Rokita po wyjściu ze szkoły przyczaił się w krzakach przydrożnych, a w chwili, gdy przechodził Dziób, również wracający ze szkoły, Rokita rzucił się na niego, zadając mu nożem dwie rany w serce i jeden cios w głowę. Nieszczęśliwy chłopiec padł trupem, a młodociany morderca umknął z miejsca zbrodni. W dniu wczorajszym przesłuchała Rokitę komisja śledcza, która ze względu na młodociany wiek mordercy pozostawiła go na wolnej stopie. Trzynastoletni zbrodniarz odpowiadać będzie przed trybunałem dla nieletnich w krakowskim sądzie powiatowym karnym. Rokita jest synem zamożnego chłopa, zaś zamordowany Dziób był synem wyrobnika.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 43	Grudzień 24 Piątek 19 Tebet 5687	Zachód słońca 15 m. 28

Ważne dla turystów palestyńskich

Palestyńskie Biuro informacyjne przy organizacji sjonistycznej podaje do wiadomości, że poczyniło już wszystkie przygotowania do przyjęcia turystów w bieżącym sezonie zimowym.

Biuro ma swych przedstawicieli na granicy Palestyny w Kantarze, w Chajfie i Tel-Awiwie. Przedstawiciele ci będą udzielać turystom wszelkich informacyj, przewodników oraz odpowiedniej literatury o kraju.

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** ukaże się, z powodu ustawowego spoczynku świątecznego, dopiero we wtorek, dnia 28 bm. rano, z datą dnia następnego.

— **BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA MA BYĆ PRZENIESIONA NA WAWEL.** Od kilku lat jest aktualna sprawa budowy gmachu dla Bibljoteki Jagiellońskiej ze względu na szczupłe jej pomieszczenie w budynku przy ul. św. Anny. Ostatnio powstał projekt, aby ze względu na olbrzymie koszta budowy odpowiedniego gmachu bibljotecznego, zrezygnować z budowy, a przenieść Bibljotekę do przebudowanego i zaadaptowanego odpowiednio gmachu poszpitalnego na Wawelu. W zabudowaniach poszpitalnych miały być pomieszczone zbiory Muzeum Narodowego, jednak, jak słychać, komisja muzealna odstąpiła od tego zamiaru. Koszta adaptacji zabudowań szpitalnych na pomieszczenie Bibljteki Jagiellońskiej obliczone są na 2 i pół miljona złotych.

— **KRAKOWSKI KOMITET ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE** zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym kasy banków czynne będą do godziny 11-tej przedpołudniem.

— **OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJOWEGO.** Dziś w piątek ruch tramwajowy kończy się o godz. 8 wieczorem, tzn., że o tej godzinie odjeżdżają ostatnie wozy ze stacyj końcowych. Jutro, w sobotę, jako w pierwsze święto ruch tramwajowy będzie przez cały dzień wstrzymany. W drugie święto natomiast tj. w niedzielę ruch tramwajowy będzie normalny od godz. 6 rano do 11 w nocy.

— **SPRZEDAŻ NOWYCH KART TRAMWAJOWYCH** na styczeń 1927 r. odbywać się będzie od dnia 27 bm. w biurach tramwaju przy ulicy św. Wawrzyńca. Kupujący karty abonamentowe obowiązani są złożyć fotografje wyraźne i niezniszczone. Sprzedaż znaczków na karty na następne miesiące odbywać się będzie od dnia 1 lutego 1927, jak dotychczas w Biurze „Orbis“, Rynek Główny, linja C—D, w Polskim Lloydzie, ul. św. Anny l. 1 i w dyrekcji tramwaju.

Legitymacje ulgowe (robotnicze i urzędnicze)) tracą swą ważność z dniem 15 stycznia 1927 roku.

Podania o uzyskanie nowych legitymacyj ulgowych należy składać w biurze dyrekcji tramwaju w czasie między 3-cim a 13 stycznia 1927. Legitymacje szkolne muszą być prolongowane na II. półrocze szkolne w terminie do 31 stycznia 1927.

Dnia 1 stycznia i 2 stycznia 1927 otwarte będzie biuro biletowe tramwaju od godz. 8 rano do 12 w południe. Pozatem jest biuro biletowe czynne codziennie od godziny 8 rano do 1 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **DAR NA LIGĘ OBRONY POWIETRZNEJ.** P. starosta Zarzecki imieniem powiatu mieleckiego złożył na ręce p. wojewody krakowskiego na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa kwotę 2062 zł. 50 gr.

— **DWA BALE DZIENNIKARSKIE.** W związku z zapowiedzianemi dwoma balami dziennikarskimi w Krakowie wyjaśniamy co następuje:

W roku 1923 po tragicznych zajściach listopadowych członkowie redakcji „Głosu Narodu“ wystąpili z Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, jedynej do tego czasu organizacji zawodowej dziennikarzy w Krakowie. W ślad za współpracownikami „Głosu Narodu“ wystąpiła również z przyczyn politycznych z Syndykatu część członków redakcji „Il. Kurjera Codz.“, z których paru pracuje także w „Nowej Reformie“. Secesjoniści utworzyli własne stowarzyszenie pod nazwą „Związek Dziennikarzy Polskich“ pod prezesurą p. K. H. Rostworowskiego, autora znanej sztuki antysemickiej p. t. „Antychryst“. Kilkakrotne próby złączenia obu organizacyj, podjęte ostatnio także przez zjazd syndykatów dziennikarskich z całej Polski, dotąd z powodów politycznych nie dały pozytywnego rezultatu.

Otóż obecnie obie te organizacje dziennikarskie urządzają każda osobno swój bal. Tradycyjna „Reduta Prasy“, — ciesząca się corocznie największą wziętością i stanowiąca clou karnawału — odbędzie się, jak w latach ubiegłych, w dniu 1 lutego 1927 roku. Natomiast zapowiedziany na dzień 1 stycznia 1927 r. dziennikarski bal maskowy jest imprezą związku Dziennikarzy Polskich i nie ma nic wspólnego z tradycyjną Redutą Prasy, ani też z Syndykatem Dziennikarzy krakowskich.

— **DANCING SYLWESTROWY** urządzony staraniem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich odbędzie się w sali restauracji Udziałowej przy pl. Szczepańskim dnia 31 grudnia. — Początek zabawy o godzinie 10 i pół wieczorem. Dancing poprzedzi kabaret przy udziale wybitnych sił artystycznych. Do tańców przygrywać będzie specjalny zespół jazzbandowy.

— Z POWODU NIEPŁACENIA PODATKÓW. Jak się dowiadujemy, władze skarbowe zajęły w ostatnich dniach kilka wielkich majątków rybnych w okręgu krakowskim z powodu zalegania przez właścicieli z zapłatą podatków. Władze skarbowe zagroziły że jeżeli do ustalonego na dzień wczorajszy terminu właściciele nie niszczą podatków, to zajęte ryby będą rozsprzedane w drodze licytacji.

— KONTROLA CENY RYB. W dniu wczorajszym organa policji i magistratu przeprowadzały w krakowskich halach rybnych oraz na placach targowych kontrolę cen ryb. W kilku wypadkach skierowano przeciw handlarzom doniesienia do władz z powodu przekroczenia cennika maksymalnego.

— WĘGIEL DLA UBOGICH. Jak corocznie, tak i tego roku jaworznickie kopalnie węgla ofiarowały gminie miasta Krakowa bezpłatnie 500 ton węgla dla ubogich. Mimo trudności transportowych, dzięki życzliwości dyrekcji kolei państwowych w Krakowie węgiel ten nadszedł już do Krakowa i został rozdzielony przez wiceprezydenta miasta Dr Schneidra między krakowskie instytucje humanitarne, niezamożną ludność i ubogich.

— TAJEMNICZY NAPAD NA POSTERUNKOWEGO. We środę o północy, gdy posterunkowy Żywocki szedł do służby, na zbiegu ul. Łobzowskiej i alei Słowackiego napadł na niego z tyłu nieznany na razie osobnik, który uderzył go jakiemś narzędziem twardem w głowę, tak, że Żywocki padł nieprzytomny na chodnik. Gdy po chwili Żywocki przyszedł do przytomności zauważył, że ma na głowie dwie rany krwawiące, które opatrzył mu lekarz pogotowia ratunkowego. Za napastnikiem wszczęto poszukiwania.

— POŻAR W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO. Ubiegłej nocy około godz. 1-ej wybuchł pożar w fabryce Zieleniewskiego przy ul. Grzegórzeckiej. Mianowicie zaczął się palić sufit w jednej z ubikacji. Ogień został ugaszony przez personel fabryki przed przybyciem na miejsce straży pożarnej. Powodem zapalenia się sufitu była prawdopodobnie wadliwa budowa komina. Szkoda nieznaczna.

— KRADZIEŻ SKÓRY I NAFTY. Dnia 22 bm. o godz. 17, skradziono na szkodę Adolfa Scharfa, zam. przy ul. Krakowskiej z wozu platformowego w ulicy Wielopole jeden bal skóry wartości 600 zł. — Maurycy Horowitz kupiec przy ul. Mikołajskiej zgłosił, że dnia 21 bm. skradziono mu ze stacji kolejowej Kraków—Wisła beczkę nafty wartości 100 złotych.

— PĘKNIĘTA SZYBA. Dużyk Gabrjela, zam. przy ul. Bernardyńskiej l. 9 zgłosiła, że w nocy z 21 na 22 bm. skradziono jej z okna przez wyjęcie pękniętej szyby 1 kg masła, 35 jaj i 1 i pół kg sera.

— OKRADLI STRÓŻA. Organa policyjne aresztowały Wiśniewskiego Adama (lat 23) z Grybowa i Czaplę Jana (lat 27) ze Lwowa za kradzież większej ilości garderoby wartości 300 zł na szkodę Józefa Łytki, stróża willi OO. Jezuitów w Przegorzałach. Obydwóch osadzono w aresztach sądowych.

—o§o—

Referaty na prowincji

W niedzielę, 26 bm. odwiedzi Dr. R. Feldschuh (Ben-Szem) Wiśnicz, a w następnych dniach tygodnia Limanową i Dobrę.

Inż. Ch. Löwenstein odwiedzi w sobotę, dnia 25 bm. i w przyszłych dniach tygodnia Nowy Targ.

—o§o—

Z Org. Tarbut

Komitet Okręgowy „Tarbut“ w Krakowie komunikuje: Z okazji tygodnia „Tarbutu“ zwiedzą nasi delegaci w niedzielę, 26 bm.:

Sanok: N. Mifelew
Bochnia: M. Mühlstein
Oświęcim: B. Bretholz
Brzesko: A. Weinberg z Tarnowa
Chrzanów: N. Rubinstein
1. I. 1927, Wieliczka: M. Szmulewicz
2. I. 1927 Bielsko: Dr W. Blattberg
2. I. 1927 Tarnów: Benzion Rappaport i A. Einstein z Warszawy
2 I. 1927 Jarosław: Dr R. Feldschuh
2 I. Katowice: Prof. Dr M. Berkowicz
2 I. Rzeszów: M. Szmulewicz
3 I. 1927 Nowy Sącz: A. Einstein
4 I. 1927 Krosno: A. Einstein
5 I. 1927 Jasło: A. Einstein

Komitety lokalne zechcą poczynić odpowiedni przygotowania.

—o§o—

—o§o—

—o§o—

— BNEJ SJON (Zielona 17, I p. of.) Dziś w piątek wygłosi kol. Salpeter referat n. t. „Ostatnie wieki Palestyny a Żydzi“. Goście mile widziani. Początek o godz. 7 wieczór.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. Dziś wpiątek o godz. 7'30 wiecz. w lokalu Zw. Stradom 15, zebranie członków, na którem tow. E. Rosthal złoży sprawozdanie z pierwszej konferencji krajowej Sjon.-Rew. w Polsce. poczem odbędzie się pogadanka ideowa (prow. Dr R. Ben-Szen).

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. odczyt kol. Mühlsteina n. t. Najnowsze prądy w literaturze hebrajskiej. — Wstęp wolny.

— K. L. EZRY CHALUCOWEJ zwołuje na sobotę 25 bm. o godz. 3'30 popoł. zebranie młodzieży sjonistycznej (sala Merkazu, Krakowska 41).

— DZISIEJSZA ROSJA. Wykład pod tym tytułem wygłosi Dr Medyński, który po kilkumiesięcznym pobycie w Rosji wrócił do kraju. Wykład ten, ilustrowany obrazami świetlnymi, odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) we wtorek 28 br. Pocz. o godz. 7 wieczorem.

— WIELKI WIECZÓR LITERACKI ze współudziałem artystów teatru żydowskiego urządza stow. „Merkaz Haceirim“, Krakowska 41, jutro w sobotę 25 bm. o godz. 7'30 wiecz. Zaproszenia przy wejściu.

— JAK NAS INFORMUJĄ, przygotowania do jubileuszowego dancingu „Przedświtu“, który się odbędzie w udekorowanych salach Saskich w dniu 15 stycznia 1927, są w pełnym toku.

— DO SZAN. CZŁONKÓW BOŻNICY WYSOKIEJ. Zawiadamiam, że do zarządu bożnicy nie kandyduję, a w razie ewent. wyboru, mandatu nie przyjmę. Artur Fallman.

Co się nosi w Paryżu?

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, 20 grudnia

Karnawał oficjalny jeszcze się nie rozpoczął. Podwoje salonów prywatnych jeszcze zamknięte. Tylko od czasu do czasu jakaś wenta dobroczynna, lub otwarcie nowej wystawy sztuki ściąga cały bawiący się Paryż. Przy takiej jedynie sposobności podziwiać można arcytwory krawców tutejszych, owe sławne paryskie toalety, które tylko Paryż potrafi wymyśleć, i które tylko Paryżanka nosić potrafi.

W toaletach tych na pierwsze miejsce wybija się aksamit jedwabny i crepe-satin. Postaram się dać możliwie dokładny opis tych toalet, które zapamiętałam z ostatniej wenty, urządzonej przez księżnę R.

Przedewszystkiem utkwiła mi w pamięci suknia p. D. z ponsowej crepe satin. Spodniczka drobno plisowana i bardzo krótka, do tego kasak mocno w trójkąt wycięty, luźny górą, bardzo mocno opięty na biodrach prostym, dość szerokim paskiem. Szalik z białej gazy, od niechcenia zarzucony na szyję i lekko zawiązany w miejscu, gdzie kończył się dekolt sukni, ładnie dopełniał całości. Jako wierzchnie ubranie służył paltocik z czarnego sukna o centymetr krótszy niż suknia, z maleńkim kołnierzykiem stojącym tzw. „pastorskim“, bez kawałeczka futra. Kapelusik pierrot czarny aksamitny z dwoma brylantowemi skrzydłami „a la Walkirja“ na przodzie, czarne lakierowe pantofle i cieliste pończochy. Z opisu sądząc, banalna i krzycząca toaleta. W rzeczywistości całość niezmiernie szykowna i wytworna.

Następnie zapamiętałam suknię z bardzo cienkiego aksamitu jedwabnego, koloru bleu royal. Suknia ta cała składała się z zakładeki ażurów, takich, jakie noszono w lecie na sukniach batystowych, idących wzdłuż. Górą wycięcie trójkątne i okryte koronką d'Alancon szeroką na jakie 5 centymetrów najwyżej. Z tej samej koronki mankiety odstające górą, przylegające mocno dokoła kostki. Na suknię tę był zlekka zarzucony tzw. „kangur“ z futra gazeli, podbity srebrno-popielatą crepe de chiną. „Kangurem“ nazywają modny płaszcz kimonowy, bardzo luźny w ramionach, mocno opięty w biodrach, z bardzo szerokiemi rękawami wszytemi w olbrzymie otwory, sięgające aż do pasa. Turbanik z popielatego aksamitu jedwabnego wpięty brylantową broszką i popielate buciki z wężowej skórki składały się na bardzo elegancki „ensemble“. Podczas gdy pierwsza toaleta uderzała śmiałem zestawieniem barw i bardzo prostą linją całej sylwety, druga była harmonijną kompozycją wytwornych materjałów, miękkich linij i stosowanych kolorów.

Ale i dla bogatych Amerykanek wymyślono coś zgoła nowego. Mianowicie, jednej z firm kuśnierskich udało się ufarbować futro już nie na kolor czerwony lub liljowy, ale na złoty, metalicznie połyskujący.

Płaszcz teatralny z takiego złoconego futra obramowany ciemnemi lisami przywodzi na myśl opowiadania z tysiąca i jednej nocy.

— — O. P.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń.

Z sali sądowej.

ZASĄDZENIE ZŁODZIEJI KOLEJOWYCH

Wczoraj po dwudniowej rozprawie w sądzie okr. karnym w Krakowie zapadł wyrok w procesie przeciw szajce złodziei kolejowych i paserów. Po wywodach prok. Dra Stawarskiego i obrońców Dra Wehrenhaupta, Dra Lewartowskiego i Dra Schnitzera, trybunał zasądził: Bigaja za usiłowaną kradzież i uczestnictwo w kradzieży na 1 i pół roku, Wacha za uczestnictwo w kradzieży na 9 miesięcy ciężkiego więzienia, Kościałkową za paserstwo na 5 miesięcy, a Jakóba i Annę Cepuchów za paserstwo po 3 miesiące więzienia. Co do trzech ostatnich orzekł trybunał warunkowe zawieszenie kary na 5 lat.

Z giełdy

Giełda krakowska z 23 bm. Akcje: Bank Przem. 0'10—0'11, Górka 16,60, Siersza 2,70, Chybie 4,40, Piasecki 13'50.

Giełda warszawska

Warszawa 23 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125·55, 125·26, 125·24.
Londyn 43·76 sprz. 43·87, kup. 43·65.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 35·92, sprz. 36·01. kup. 35·84.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·40, sprz. 174·83, kup. 173·97
Włochy 40·65, 40·75, 40·55.
Wiedeń 127·40, sprz. 127·72, kup. 127·08

Akcje: Bank Polski 82·— 82·75, 83·90, Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50, Puls ·—, Wild —· Cegielski 13·50, Parowozy 0·27 Zawiercie 14·— Żegluga 0·— Polska nafta 0·20, Siła i Światło —·— Chmielów —·— Starachowice 2·09, Pocisk —·— Zieleniewski —·— Żyrardów 10·60 Chodorów —·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28275, Belgrad 1247, Berlin 168·47 Bruksela 9835, Budapeszt 9899 Bukareszt 370, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·60, Londyn 3432, Madryt 108·05, Medjolan 3170, Nowy Jork 707—, Paryz 2820, Praga 2093, Sofja 5·09, Sztokholm 18895, Warszawa, 78.25 — 78·75, Zurych 136·73 dolary 705·50, niemieckie 168·22, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1244, norweskie·— polskie 78·25—79·25 rumuńskie —·—, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·47, hiszpańskie—·— czeskie 20·91, węgierskie 98·98, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 55·— Silesja —, Tanto 112, Gal. karpaty 89·9, Galicja 900, Siersza —·, Bank Małopolski —·— Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 12 PAT. Paryż 20.52 i pół, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.17 1/4, Belgja 71.95, Włochy 23.10, Hiszpanja 78.90, Holandja 206.85, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138 3/4, Oslo 130 Kopenhaga 137.85, Sofja 3.75, Praga 15.32 i pół, Warszawa 57.50 Budapeszt 72.45, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.55, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.72 i pół Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214. Tendencja zwyżkowa.

Giełda londyńska

Londyn. 23. 12. PAT. Nwy Jork 4,85 5/16, Holandja 12,13 1/8, Francja 122 1/8, Belgja 34.88 1/8 Włochy 108,62, Nemcy 20,38, Szwajcarja 25,09 i pół, Hiszpanja 31,80 i pół, Danja 18,20 i pół, Szwecja 18,15, Norwegja 19,29, Helsingfors 192,55, Praga 163 i trzy czwarte.

Giełda paryska

Paryż. 23. 12. PAT. Londyn 122 1/4, Nowy Jork 25,20, Belgja 350, Hiszpanja 384 1/4, Włochy 111,75, Szwajcarja 487, Holandja 1008, Norwegja 633,50, Szwecja 673.50, Rumunja 13.40.

ZE ŚWIATA.

Zabójca żony — uwolniony

Donieśliśmy już latem br. o przyaresztowaniu rzeźnika wiedeńskiego Wimpassingera, którego schwytano na tem, że do Dunaju chciał wrzucić poćwiartowane ciało zamordowanej przez sebie żony. Obecnie Wimpassinger stanął przed trybunałem. Ława przysięgłych zaprzeczyła wszystkie postawione pytania, a uchwała ta tak zaskoczyła przewodniczącego sądu, radcę Ramsauera, że drżał na całem ciele i dopiero po upływie kilku minut mógł się uspokoić, aby ogłosić wyrok uwalniający Wimpassingera.

Z przebiegu rozprawy okazało się bowiem, że zamordowana Wimpassingerowa była prawdziwą Ksantypą. Całemi dniami i nocami dręczyła swego męża i kilkakrotnie rzuciła się na niego z nożem w ręku. Wszyscy świadkowie zeznali, że Wimpassingerowa miała usposobienie kłótliwe i że sąsiedzi bali się jej jak ognia. Największe wrażenie na ławie przysięgłych wywarły dzieci, które oświadczyły, że ojciec był dla nich zawsze bardzo dobry, podczas gdy matka katowała je bez miłosierdzia.

Wimpassinger sam bronił się tem, że w krytycznym dniu żona rzuciła się na niego z nożem w ręku, a wtenczas on, działając w obronie koniecznej, pochwycił siekierę i jednym ciosem zmiażdżył jej mózg. Następnie rozćwiartował ciało, które postanowił wrzucić częściami do Dunaju. Przy tych swoich czynnościach wyjął jej żółć i długo nad nią dumał, ponieważ nie mógł tego zrozumieć, że żółć tej kłótliwej i złej kobiety była normalną. Była to scena godna pióra Szekspira.

Amnestja polityczna na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 23, 12, (D) Jutro ma być ogłoszona amnestja polityczna, która ma objąć także zasądzonych w swoim czasie uczestników przewrotu komunistycznego na Węgrzech w roku 1918.

Dalsze echa wyroku w Landau

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 23. 12. (T) Wzburzenie wywołane wyrokiem sądu w Landau nie ustępuje. Wyrokiem tym zajmuje się w dalszym ciągu bardzo żywo prasa i opinja publiczna. Pisma podnoszą, iż wyrok uwalniający sierżanta Rousiera i jego towarzyszy jest prawomocny, natomiast przeciwko skazaniu obywateli niemieckich przysługują dalsze środki prawne.

Słychać, iż ambasador niemiecki w Paryżu podczas swego wczorajszego demarche na Quai d'Orsay zwrócił uwagę, iż wystąpienie jego jest zapowiedzią protestu, który uchwalił wysłać rząd niemiecki do Paryża.

Ułaskawienie skazanych obywateli niemieckich?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 23. 12. (T) Paryski korespondent „Berliner Tageblatt" donosi, iż skazani w Landau obywatele niemieccy mają być w najbliższych dniach ułaskawieni. Akt łaski podpisany zostanie przez prezydenta republiki prawdopodobnie w dzień Święta Bożego Narodzenia.

Czyżby zapowiedź walki z rozwydrzeniem chuligańskich studentów rumuńskich?

Nowe oświadczenie rumuńskiego ministra oświaty w parlamencie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt. 23. 12. (D) W odpowiedzi na ponowną interpelację w sprawie ostatnich ekscesów antyżydowskich, urządzanych wyłącznie przez rumuńską młodzież akademicką, minister oświaty zabrał głos w parlamencie, oświadczając iż wykroczeniom tym należy wreszcie kres położyć i przywrócić spokój w kraju. Duch hakenkreuzlerów — oświadczył minister — zatruł ostatnio atmosferę na uniwersytetach rumuńskich. Minister wyraził życzenie, ażeby wszystkie czynniki kulturalne w kraju przyczyniły się do walki z rozwydrzeniem wśród młodzieży akademickiej.

Katastrofalny wybuch na dworcu kolejowym w Sofji

Sofja. 23. 12. (D) Wczoraj popołudniu nastąpiła niezwykle silna eksplozja na tutejszym dworcu kolejowym. Przyczyna eksplozji dotąd nie została stwierdzona. Zastępca naczelnika stacji oraz kilka osób z personalu kolejowego zostało ciężko rannych.

Straty materjalne są bardzo znaczne.

Dr. Luther w Berlinie

Berlin. 23. 12. (T) Dziś przybył tutaj były kanclerz Luther w towarzystwie podsekretarza stanu Kempnera. Prawdopodobnie po świętach rozpocznie dr. Luther rokowania z przedstawicielami stronnictw.

Jak się dowiaduję, minister Stresemann ma jednak wyjechać na kilkudniowy urlop, który spędzi w południowej Szwajcarji. Kanclerz dr. Marx spędzi urlop świąteczny w Duesseldorfie.

Polsko-norweski traktat nawigacyjny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 12 Sin. Dnia 22 bm. podpisany został traktat handlowo-nawigacyjny, między Polską a Norwegją.

Wesoły kącik

LEKKA ALUZJA.

Wdowa: Moja córeczka bardzo Pana lubi.

Pan: To uczucie polega naprawdę na wzajemności.

Wdowa: Dopiero dziś powiedziala, że takiego pana chciałaby mieć na ojca.

KAPRYSNA.

Mały Józiu towarzyszy swej matce przy zakupnie bucików. Gdy sklepowy zaczyna próbować, odzywa się Józiu.

„Pierwszych 10 par nie potrzebuje Pan wcale pokazywać, bo ich mamusia i tak nie weźmie."

UPRZEJMY.

Dama ze stowarzyszenia dobroczynnego do włamywacza, którego zastaje w swym pokoju: „Czy Pan jest tym, którego dopiero w zeszłym tygodniu widziałam w więzieniu?" — „Tak jest, łaskawa pani, przyszedłem właśnie z rewizytą!"

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Hinkeman".
Niedziela: pop. „Prokurator Hallers"; wieczór „Hinkeman".
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Proboszcz wśór bogaczy".
Niedziela: pop. „Betlejem polskie"; wiecz. „Kredowe koło".
Poniedziałek: „Akropolis".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: pop. „Szopka polska"; wiecz. „Wesoła wdówka".
Niedziela: „Wesoła wdówka".
Poniedziałek: „Wesoła wdówka".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
BAGATELA: „Łzy błazna" (Lon Chaney).
SZTUKA: „Nowoczesna Dubarry".
UCIECHA: „Irena" (Pani dziś jest bez koszulki).
WARSZAWA: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
PROMIEŃ: „Maharadża" (Rudolf Valentino).
NOWOŚCI: „Ciernista droga kobiety".
REDUTA: „W krytycznej chwili" i komedja.

KURSY SAMOCHODOWE

Z. Józefowicza, Kraków, ul. Wiślna 12

przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny zawodowy. Warsztaty i sala modeli przy szkole. Wykłady prowadzą wybitni fachowcy automobilowi. **Dogodne warunki spłaty.**

Programów i informacji udziela Zarząd Kursów.

KOMPLETNE URZĄDZENIA:

rzeźni, chłodni, gazowni, elektrowni, wodociągów, cukrowni, browarów, rafinerji nafty

Silniki Diesla — Motory ropne

Mosty żelazne
Konstrukcje żelazne

Kotły różnych systemów

jako specjalność — KOTŁY SYSTEMU:

Barcock i Wilcox w Londynie

Maszyny parowe, Kompresory, Żórawie, Pompy, Walce drogowe, Wagony tramwajowe OSOBOWE I TOWAROWE

Dostarczają na dogodnych warunkach

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW

L. ZIELENIEWSKI

Sp. Akc.

KRAKÓW

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 36. Tel. 73-83.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

załatwia wszelkie tranzakcje w zakres bankowości wchodzące na dogodnych warunkach, wynajmuje schowki pancerne, pobierając niską opłatę.

Wszystkie Biura banku mieszczą się obecnie we własnym gmachu, Rynek 31

Adres telegraficzny: **„Industria“**

Telefony:
Dyrekcyjny Nr 4517
Kantor i Oddz. wekslowy Nr. 2375.
Oddz. giełdowy (efekta i dewizy) Nr. 92.

Skład fabryczny Sosnowieckiej Fabryki szkła S. A.
Kraków, ul. JÓZEFA 16. — Tel. 4327.
poleca
szkło okienne po cenach fabrycznych
hurtownie i detalicznie.

BRYLANTY
perły, złoto i biżuterję
szacuje jubiler
Sina Herzog
Kraków, Krakowska L. 10
Dochód na cel dobroczynny Stow. „Machsike Cholim“

Drobne ogłoszenia

Lokal jedno-dwu lub trzechpokojowy, frontowy, wysoki parter, śródmieście, telefon, na biuro, kancelarję adwokata lub lekarza do wynajęcia Zgłoszenia pod „Centrum“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Poszukuję lokalu sklepowego w śródmieściu. Dam odstępne, wysoki czynsz, lub udział. Zgł. pod „245“ do Ad. N. Dz.

Stenografji polsko-niemieckiej wyucza najdokładniej listownie i ustnie Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2.

Poszukuje się inteligentnej osoby wesołego, pogodnego usposobienia do lat 35, znającej języki polski i niemiecki. — Wyszkolone pielęgniarki oraz lektorki mają pierszeństwo. Fotografje wraz z curriculum vitae nadsyłać pod adresem: S. Perlberger, ul. Sebastjana 10 I. piętro b.

Fotografje zdolnowane do legitymacji, paszportów 4 sztuki 2 złote wykonuje za pół godziny. Zakład artystycznych fotografji i powiększeń „Janina“ Kraków, Starowiślna 21 w domu kina „Nowości“

Cofam wszystkie obelgi i zarzuty skierowane przeciwko panu Chaimowi Moorowi dotyczące towarów S. N. Merla w Tarnowie i pierwszego przepraszam Elias Knobloch.

Lokal handlowy, frontowy, obszerny z weneckiem oknem. w śródmieściu zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „Szybka decyzja“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Szukam spólnika z kapitałem do sklepu przy najruchliwszej ulicy. — Zgłoszenia pod „F. H.“ do Biura Stattera, Rynek 8.

Sklep z wystawą przy głównej ulicy w śródmieściu do oddania. Zgłoszenia pod „Rel“ do Biura Stattera, Rynek 8.

Poszukuje zdolnego rastracza do maszyny do liniewania. — Zgłoszenia przyjmuje Drukarnia Geizhalsa, w Krakowie XXII, Kalwaryjska 18. — Telefon 3379.

Szukam lokalu przemysłowego w Krakowie, około 100 m kw. powierzchni parter (najchętniej dziel. XXI.—XXII.) Oferty pod „Spokojna wytwórnia“ do Ajen. dzien „Ruch“ Szczepańska.

Unieważnia się zgubione dokumenty wojskowe Dawida Immerglücka wydane przez P. K. U. Kraków.

Panna umiejąca pisać na maszynie poszukiwana. Oferty pod „Biuralistka“ do Ad. N. Dz.

Fachowiec z branży tekstylnej posiadający lokal frontowy obok Stradomia poszukuje spólnika-fachowca z odpowiednim kapitałem, — Zgł. pod „R. F.“ do Admin, N. Dz.

Za parę groszy dziennie spędzić można miłe wieczory czytając ostatnie nowości powieściowe polskie, niemieckie, francuskie i angielskie w „Kulturze“ Wypożyczalni książek, Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza) gdzie otrzymuje każdy urzędnik, wojskowy, akademik, sezon bez kaucji. Zniżki do kin i teatru żydowskiego.

Buchalter-bilansista bardzo zaufana siła z wieloletnią praktyką bankową i handlową poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Adm. N. Dz.

Lekcji francuskiego, niemieckiego (gramatyka, konwersacja, literatura) udziela nauczycielka gimn. Metoda pierwszorzędna. Warunki przystępne. Zgłoszenia Kraków, ul. Zielona 11, II. p., ganek

---

GRAMOFONY
i Patefony tanio na dogodnych warunkach
Kraków, ul. Szpitalna 4
w podwórcu.

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Lampy
żarówki, żyrandole, świeczniki, oraz stalowe po niskich cenach poleca
Wytwórnia i sprzedaż lamp oraz artykułów elektro-techniczn.
Elektro-Ganz
Kraków, Agnieszki 12
Dogodne warunki. PT. urzędnikom, instytucjom itp., odpowiedni rabat.

SPECJALNY SKŁAD
FIRANEK
KAP, TUSSORU
i PORTJER madrasowych we wszystkich gatunkach i kolorach poleca we wielkim wyborze firma
MICHAŁ WEITZ
Kraków, GRODZKA 71.
UWAGA NA ADRES!

HENRYK ...
fabryki:
Pirna (Saks.) ... (Czechy) Bielsko (Polska)
produkują:
olejki eteryczne medycynalne perfumeryjne owocowe i likierowe
Etery i esencje owocowe
Pachnidła syntetyczne
Barwniki nietrujące
Specjalność firmy:
Skoncentrowane **olejki bezterpenowe**
Esencje z **świeżych owoców**
Od 70 lat marki prowadzące na rynku świat.
Adres w Polsce:
H. Mensel, Bielsko (Śl.)

Wypożyczalnia kostjumów
na sezon karnawałowy według najnowszych żurnali
Reduta, Senacka 6/1.
Na żądanie wykonuje się na miarę i z dostarczonego materjału.

Usuwa radykalnie

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, po osobistem jawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty, bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a. — Proszę żądać prospektów darmo.

M. TILLEMANN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży. KRAKÓW ul. SZLAK 39.

Do wynajęcia

od 1 stycznia 1927 lokal, składający się z 4 ubikacyj na I. piętrze z frontu, ciężarowa winda, przy ul. Stradom 13.
Wiadomość u właściciela w tymsamym domu

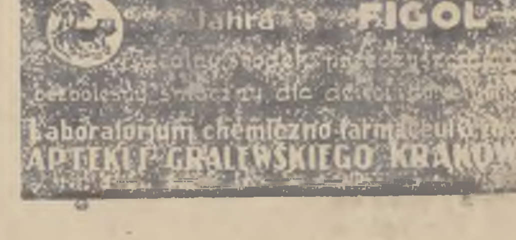


„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci !
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**



Redaktor naczelny, Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.